

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

5. posiedzenia, 5. sesji VII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 2. kwietnia 1900.

T R E Ś Ć :

- Urlopy pp.: Kozłowskiego, Sali, Białoskórskiego, Piętaka, Madeyskiego i Tarnowskiego Stanisława.
- Spis petycyj. Głosy pp. Rottera i Styły na poparcie poszczególnych petycyj.
- Pierwsze czytanie Sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożenia zamknięcia rachunku i bilansu Banku krajowego z r. 1899 i sprawozdania Rady nadzorczej tegoż Banku.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia daru z łański wdowie po ś. p. Ignacym Chylewskim, czasowym starszym inżynierze krajowym biura kolejowego.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Rawie ruskiej koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze gminnej I. klasy Lubycza-Józefówka.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od przewozu przez rzekę Rabę między Ujściem solnem a Niedarami.
- Pierwsze czytanie wniosku posła Bernadzikowskiego w sprawie zaprowadzenia w Galicyi przymusu asekuracyjnego.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kurji gmin wiejskich powiatu Rawskiego.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kurji gmin wiejskich powiatu Liskiego.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych i o szkole ogrodniczej w Tarnowie.
- Sprawozdanie komisji szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu II. (sprawy szkolne i fundacyjne).
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego o petycji Związku ogólnego hodowców i handlarzy bydła o subwencjonowanie targowicy bydła w Krakowie na Prądniku białym.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej z petycji Maryi Sulatyckiej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych o przyznanie pensyi wdowiej.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej z petycji Julii Sztogrynowej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych o podwyższenie pensyi wdowiej.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej z petycji Karoliny Basler, wdowy po nauczycielu religii mojżeszowej w szkole wydziałowej żeńskiej w Tarnowie, o wyznaczenie pensyi wdowiej.
- Propozycya Wydziału krajowego w sprawie wyboru członka Rady nadzorczej Banku krajowego, i wybór tegoż.
- Wniosek p. Wójcika w sprawie maximum posiadanej gruntu.

Interpelacya p. Kramarczyka w sprawie spła-
cenia dodatku na budowę kościołów przez
fundusz propinacyjny.

Interpelacya p. Jabłońskiego w sprawie fundacyi
Towarnickiego w Rzeszowie.

Wniosek p. Zolla w sprawie opłat za telegramy.

Interpelacya p. Stojałowskiego w sprawie utwo-
rzenia starostwa w Leżajsku.

Interpelacya p. Krempy w sprawie egzekucyj są-
dowych.

Interpelacya p. Milana w sprawie nadużyć na-
czelnika gminy Żywickiego.

Wniosek p. Romanowicza o zaprowadzenie 5-tej
kuryi przy wyborach sejmowych.

Interpelacya p. Styły w sprawie należytości za
podwoły.

Interpelacya p. Abrahamowicza w sprawie kra-
dzieży, spełnianych we Lwowie.

Wniosek p. Nowakowskiego o zapomogę dla
pogorzalców w Torkach.

Interpelacya p. Nowakowskiego w sprawie wy-
borów gminnych w Bolestraszcach.

Wniosek p. Andrzeja Potockiego o uwolnieniu
dzieci od szkoły w czasie robót polnych.

Wniosek p. Średniawskiego o budowę kolei wąż-
kotorowej z Podgórze przez Myślenice do
Mszany dolnej.

Wniosek p. Rapaporta o regulację żeglugi na
Wiśle.

Wniosek p. Skałkowskiego o ograniczenie sprze-
daży spirytuożów w zamkniętych naczyniach.

Interpelacya p. Merunowicza o regulację Pełtwy.

Interpelacya p. Milana o potrzebie ulg podatko-
wych w Sanockiem z powodu klęsk elemen-
tarnych.

Porządek dzienny 6 posiedzenia.

*Początek posiedzenia o godzinie 11, min. 30,
przed południem.*

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr.
Badeń, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu Włodzimierz hr.
Łoś, c. k. Radca Dworu.

Sekretarze: pp. **Urbański**, **Niezabi-
towski** Stanisław, **Audrzej** hr. **Potocki** i
Karatnicki.

Obecnych posłów 112.

Marszałek. Sejm w komplecie, posie-
dzenie otwieram. Protokół czwartego posie-
dzenia złożony jest w biurze marszałkowskiem
do przejrzania, protokół trzeciego posiedze-

nia uważam za przyjęty, ponieważ nie wnie-
siono przeciw niemu żadnych zarzutów. P. Ko-
złowskiemu udzieliłem urlopu na 3 dni, p.
Sali urlopu na 6 dni, p. Białokórskiemu u-
dzieliłem urlopu na 6 dni. JE. p. minister
Piętak prosił z powodu trwającej choroby o
urlop na 10 dni.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?
(Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa
zamknięta. Kto jest za udzieleniem tego ur-
lopu zechce rękę podnieść. (Większość). Ur-
lop jest udzielony. P. Madejski prosił o ur-
lop na dni 10.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?
(Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa
zamknięta. Kto jest za udzieleniem tego ur-
lopu zechce rękę podnieść. (Większość). Ur-
lop jest udzielony. P. Tarnowskiemu udzieli-
łem dalszego urlopu na 7 dni. Proszę p. Se-
kretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta) Spis pe-
tycyj wniesionych po dzień 2. kwietnia 1900.

247. L. s. 399. Arłamowska Wanda, Forgert
de Bararstl Marya, Maryańska Aniela,
Strońska Marya i Waldeck Gustawa, wdo-
wy po urzędnikach fundacyi Stanisława
hr. Skarbka we Lwowie p. p. Soleskie-
go o podwyższenie poborów wdowich i
sierocych — do komisji petycyjnej.

248. L. s. 400. Piwonka Emilia, wdowa po
nauczycielu ludowym we Lwowie ptp. o
pensję wdowią — do kom. szkolnej.

249. L. s. 401. Bursa chrześcijańska w Bro-
dach pp. Sałę o zapomogę — do komi-
syi budżetowej.

250. L. s. 415. Kosonocka Paulina, wdowa
po nauczycielu ludowym w Bohorodczan-
nach pp. Kulczyckiego o wsparcie —
do kom. kuzdżetowej.

251. L. s. 416. Sójka Marya Alina, uczeni-
ca VIII. kl. gimnazjum prywatn. Zofii
Strzałkowskiej we Lwowie, p. p. Wład.
Czaykowskiego o subwencyę — do ko-
misji budżetowej.

252. L. s. 417. Hajek Andrzej we Lwowie,
pp. Wiktora Wład. Czaykowskiego o
zasilek na dalsze kształcenie się w spie-
wie — do kom. budżetowej.

253. L. s. 418. Siostra Marya Humilianna,
Felicjanka, przełożona Internatu kandy-
datek seminarium nauczycielskiego w
Przemysłu, pp. Dworskiego o pożyczkę
bezproc. 20.000 koron na rozszerzenie
budynku zakładowego — do komisji
budżetowej.

254. L. s. 419. Wychowaniec Jan, kierownik
szkoły w Wołczyńcu pp. Winniczuka o
policzenie do emerytury czasu służby

- od 9/10 1863 do 25/8 1864 — do komisji szkolnej.
255. L. s. 420. Bursa im św. Onufrego w Jarosławiu p. p. Jahla o zapomogę — do komisji budżetowej.
256. L. s. 421. Stowarzyszenie Gwiazda Jarosławska ptp. o subwencyę — do komisji budżetowej.
257. L. s. 422. Bursa im. Kopernika w Jarosławiu ptp. j. w. — do komisji budżetowej.
258. L. s. 423. Paśławska Józefa, starsza nauczycielka, przeniesiona w czasowy stan spoczynku w Jarosławiu ptp. o podwyższenie pensyi — do komisji szkolnej.
259. L. s. 424. Wydział Bursy gimnazjalnej w Rzeszowie p. p. Ad. Jędrzejowicza o subwencyę — do kom. budżetowej.
260. L. s. 425. Biegańska Zofia, żona emer. inżyniera adjunkta we Lwowie pp. Abrahamowicza o dodatek na utrzymanie dzieci — do kom. budżetowej.
261. L. s. 426. Wydział powiatowy w Białej pp. Kramarczyka w sprawie zastosowania przepisów w §. 43 ust. drogowej do gmin miejskich Kęty, Oświęcim oraz wiejskich Lipnik i Komorowice — do kom. drogowej.
262. L. s. 427. Polacy w Wiedniu zamieszkali pp. Jaworskiego o subwencyę na restauracyę kościoła polskiego w Wiedniu do kom. budżetowej.
263. L. s. 429. Strzałkowska Zofia, właścicielka pryw. semin. naucz. we Lwowie, pp. Sawczaka o subwencyę dla swego zakładu — do kom. budżetowej.
264. L. s. 430. Wolańska Paulina, wdowa po nauczycielu ludowym w Kołomyi p. p. Witosławskiego o podwyższenie pensyi wdowej i datek na wychowanie trojga dzieci — do kom. szkolnej.
265. L. s. 431. Dolińska Albina, wdowa po nauczycielu ludowym w Kołomyi ptp. o zaopatrzenie w drodze łaski — do komisji szkolnej.
266. L. s. 432. Stowarzyszenie rękodzielników Gwiazda w Kołomyi ptp. o subwencyę — do kom. budżetowej.
267. L. s. 433. Ogonowska Falina, wdowa po profesorze Uniwersytetu we Lwowie, pp. Barwińskiego o pensyę wdowią — do komisji budżetowej.
268. L. s. 434. Wiszomirski Emil, emer. nauczyciel w Stryju p. p. Karola Dzieduszyckiego o podwyższenie emerytury — do kom. szkolnej.
269. L. s. 435. Stetkiewicz Mikołaj, emeryt. nauczyciel ludowy w Czupornosowie pp. Bojkę o policzenie 2 lat służby i podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
270. L. s. 436. Grono nauczycielskie szkoły we Frysztaku powiat Strzyżoń ptp. o zaliczenie ich do III. klasy pod względem płac nauczycielskich — do komisji szkolnej.
271. L. s. 437. Gmina Kłysz pow. Dąbrowa ptp. przeciw tworzeniu gmin zbiorowych a za połączeniem obszarów dworskich z gminami — do kom. gminnej.
272. L. s. 438. Gmina Mokre ptp. jw. — do kom. gminnej.
273. L. s. 439. Gmina Kłysz pow. Dąbrowa ptp. w sprawie parcelacyi gruntów włościańskich — do kom. agrarnej.
274. L. s. 440. Ta sama gmina ptp. w sprawie emigracyi włościan za zarobkiem — do kom. administracyjnej.
275. L. s. 441. Gmina Potakówka pp. Bojkę w sprawie emigracyi włościan za zarobkiem — do kom. administracyjnej.
276. L. s. 443. Gmina Mokre ptp. j. w. — do kom. administracyjnej.
277. L. s. 444. Gmina Potakówka ptp. w sprawie parcelacyi gruntów włościańskich — do kom. agrarnej.
278. L. s. 445. Gmina Mokre ptp. jw. — do kom. agrarnej.
279. L. s. 446. Gmina Liszna pp. Milana j. w. — do kom. agrarnej.
280. L. s. 447. Gmina Posada jaćmierska pow. Sanok ptp. j. w. — do komisji agrarnej.
281. L. s. 448. Komitet budowy bursy jubileuszowej im. Franciszka Józefa w Sanoku ptp. o zasiłek na dokończenie budowy domu — do kom. budżetowej.
282. L. s. 449. Zwierzchność gminy Niegułowice ad Bajdy pow. Jasło ptp. o zapomogę z powodu gradobicia i wylewu wód — do kom. budżetowej.
283. L. s. 450. Ks. dr. Jan Trznadel, katecheta gimn. w Sanoku o zwrot taksy emerytalnej z funduszu szkolnego krajowego — do kom. szkolnej.
284. L. s. 451. Gmina Jaćmierz i Posada jaćmierska pow. Sanok ptp. o subwencyę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
285. L. s. 452. Zwierzchność gminy Zarszyn pow. Sanok ptp. o ustanowienie posady lekarza okręgowego z siedzibą w Zarszynie — do kom. sanitarnej.

286. L. s. 453. Baczyński Ferdynand, emer. konduktor drogowy w Starym Sączu p. p. Potoczka o dar z łaski — do komisji budżetowej.
287. L. s. 454. Mlynek Ludwik, gospodarz w Sierczy pow. Wieliczka ptp. o subwencję na przeprowadzenie ulepszeń w gospodarstwie — do kom. budżetowej.
288. L. s. 456. Pökl Marya, wdowa po urzędniku Wydziału krajowego w Rzeszowie pp. Jabłońskiego o pensję wdowią lub dar z łaski — do kom. budżetowej.
289. L. s. 457. Gmina miasta Krakowa p. p. Rottera o subwencję dla muzeum techniczno-przemysłowego miejskiego — do kom. budżetowej.
290. L. s. 458. Grono nauczycielskie w Półwsiu zwierzynieckim ptp. o przeniesienie do II. klasy płac — do komisji szkolnej.
291. L. s. 459. Grono nauczycielskie w Zwierzycu ptp. j. w. — do kom. szkolnej.
292. L. s. 460. Werner Franciszek, emeryt. oficyał szpitala św. Łazarza w Krakowie ptp. o podwyższenie emerytury — do kom. budżetowej.
293. L. s. 461. Wojtyga Jan, kierownik szkoły w Półwsiu zwierzynieckim ptp. o posunięcie go do wyższej klasy płacy — do kom. szkolnej.
294. L. s. 462. Werner Franciszek, emeryt. oficyał szpitalu św. Łazarza w Krakowie ptp. o zwrot kwoty 406 zł. 49 ct. ściągniętej z płacy — do komisji petycyjnej.
295. L. s. 463. Gorczyca Julia, wdowa po nauczycielu ludowym w Sasiadowicach pp. Słotwińskiego o podwyższenie pensji wdowiej — do kom. szkolnej.
296. L. s. 464. Towarzystwo bursy gimnazjalnej w Samborze ptp. o zasiłek — do kom. budżetowej.
297. L. s. 465. Wydział powiatowy w Samborze ptp. o zarządzenie, iżby urzędy podatkowe wypłacały kwoty wpływające do funduszu szkolnego miejscowego do rąk przewodniczących Rad szkolnych miejscowych — do kom. szkolnej.
298. L. s. 466. Gmina Jasionka steciowa pow. Turka pp. Osuchowskiego o zapomogę na budowę cerkwi — do komisji budżetowej.
299. L. s. 467. Komitet opiekuńczy zakładu wychowawczego w Łomnie powiat Turka ptp. o podwyższenie rocznej subwencji — do kom. budżetowej.
300. L. s. 468. Horoszko Mikołaj, nauczyciel ludowy w Żołyni pp. Żardeckiego o wypłacenie za lat 5 dodatku rocznego w ogólnej sumie 500 koron — do komisji szkolnej.
301. L. s. 469. Zarząd spółki mleczarskiej w Markowej ptp. o subwencję — do kom. gosp. krajowego.
302. L. s. 470. Towarz. ochotniczej straży pożarnej w Starej Soli pp. Bielańskiego o zapomogę na budowę strażnicy — do kom. budżetowej.
303. L. s. 471. Burghardt Wilhelm, właściciel sztucznego amerykańskiego młyna w Starym Samborze ptp. o zapomogę — do kom. budżetowej.
304. L. s. 472. Mieszkańcy przysiółka Wola nowosielska ad Nowosiół i folwarków ad Nowe Sióło pp. J. Puzyń o utworzenie z tych dwóch przysiółków osobnej gminy administracyjnej — do komisji administracyjnej.
305. L. s. 473. Gmina Dembowa pp. Warzechę w sprawie emigracji właścian za zarobkiem — do komisji administracyjnej.
306. L. s. 474. Gmina Jodłowa ptp. j. w. — do kom. administracyjnej.
307. L. s. 475. Ta sama gmina ptp. w sprawie parcelacji gruntów włościańskich — do kom. agrarnej.
308. L. s. 476. Gmina Dembowa ptp. j. w. — do kom. agrarnej.
309. L. s. 477. Ta sama gmina ptp. przeciw gminom zbiorowym — do kom. gminnej.
310. L. s. 478. Gmina Jodłowa ptp. j. w. — do kom. gminnej.
311. L. s. 479. Turzańska Marya, artystka oper włoskich i nauczycielka śpiewu we Lwowie pp. Chamca o subwencję na otwarcie szkoły śpiewu operowego — do kom. budżetowej.
312. L. s. 480. Gmina Ładańce pow. Przemysłany pp. Onyszkiewicza o przyjęcie kosztów utrzymania panny Sadowskiej w zakładzie nieuleczalnych we Lwowie w kwocie 269 zł. 65 ct. na fundusz krajowy — do kom. budżetowej.
313. L. s. 481. Siostra Cherubina Marya Felicjanka przełożona internatu żeńskiego w Sokalu p. p. Kraińskiego o subwencję dla Internatu — do kom. budżetowej.
314. L. s. 482. Siostry Felicjanki w Bełzie p. t. p. o subwencję na zapłacenie raty pożyczki zaciągniętej na budowę szkoły w Bełzie — do kom. budżetowej.
315. L. s. 483. Kozij Stefan nauczyciel w Baranich peretokach p. t. p. o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.

316. L. s. 484. Komitet Internatu dla uczniów Seminarjum naucz. w Stanisławowie p. p. Brykczyńskiego o subwencyę na urządzenie drugiego Internatu — do kom. budżetowej.
317. L. s. 485. Towarz. gorzelników polskich w Bołszowcach p. t. p. o subwencyę dla 3 gorzelników na podróż na wystawę paryską — do kom. budżetowej.
318. L. s. 486. Komitet Internatu dla uczniów Seminarjum naucz. w Stanisławowie p. t. p. o subwencyę dla Internatu — do kom. budżetowej.
319. L. s. 487. Lipińska Salomea wdowa po artyście skrzypku we Lwowie p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
320. L. s. 488. Kowalczyk Antoni nauczyciel ludowy w Gwionkowie p. p. Bednarskiego o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
321. L. s. 489. Wydział Towarzystwa Oświaty ludowej we Lwowie p. p. Skałkowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
322. L. s. 490. Skowroński Józef emer. nauczyciel ludowy w Majdanie p. p. St. Jędrzejowicza o podwyższenie emerytury — do kom. szkolnej.
323. L. s. 491. Adametr Stanisław bandażysta we Lwowie p. p. Urbańskiego o subwencyę na założenie szkoły fachewej — do kom. przemysłowej.
324. L. s. 492. Ówikliński Zefir malarz we Lwowie p. t. p. o subwencyę na dalsze kształcenie się — do kom. budżetowej.
325. L. s. 493. Gmina Przybysławice pow. Brzesko p. p. Męcińskiego o wyłączenie z powiatu brzeskiego i przyłączenie do pow. dąbrowskiego — do kom. administracyjnej.
326. L. s. 494. Gminy i obszary dworskie Lubasz, Radwan i inne p. t. p. w sprawie Regulacji Nowego-Brnia — do kom. gosp. krajowego.
327. L. s. 495. Wiśniewski Seweryn b. krajowy wędrowny nauczyciel gospodarstwa p. t. p. o zaopatrzenie w drodze łaski — do kom. budżetowej.
328. L. s. 496. Przytulisko uczestników powstania z r. 1863/4 w Krakowie p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
329. L. s. 497. Towarz. Opieki weteranów z r. 1830/1 w Krakowie p. t. p. j. w. — do kom. budżetowej.
330. L. s. 499. Dolniczy Jan emer. nauczyciel lud. we Lwowie p. p. Hupkę o dar z łaski — do kom. budżetowej.
331. L. s. 500. Komitet Domu pracy w Krakowie na Kazimierzu p. p. Zolla o subwencyę — do kom. budżetowej.
332. L. s. 501. Gmina m. Krakowa p. p. Zolla o udzielenie gwarancyi kraju dla zaciągnąć się mającej pożyczki annuitalnej w kw. 70.000 kor. na budowę wyższej szkoły handlowej — do kom. budżetowej.
333. L. s. 502. Obszary dworskie i Zwierzchności gminne w Rusiłowu, Kutkorzu. Bezbrudach i Żuratynie pow. Złoczów p. p. Jaworskiego o subwencyę na budowę drogi z Rusiłowa przez Kutkorz i Bezbrudy do Żuratyna — do komisji drogowej.
334. L. s. 503. Kowalska Marya we Lwowie p. p. Paszkowskiego o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do kom. budżetowej.
335. L. s. 504. Komitet cerkwi Narodzenia Najśw. Maryi Panny w Rohatynie p. p. W. Dzieduszyckiego o subwencyę na restauracyę cerkwi — do kom. budżetowej.
336. L. s. 505. Komitet budowy bożnicy w Liszniowie p. p. Barwińskiego o subwencyę na dokończenie restauracyi bożnicy — do kom. budżetowej.
337. L. s. 506. Wydział powiatowy w Mielcu p. p. Sękowskiego o rozciągnięcie postanowień §. 43. ust. drog. na gminy podmiejskie — do kom. drogowej.
338. L. s. 508. Babińska Helena wdowa po dyetaryuszu Wydziału krajowego p. p. Wereszczyńskiego o dożywotnie zaopatrzenie — do kom. budżetowej.
339. L. s. 509. Stowarzyszenie katolickich posługaczy publicznych we Lwowie p. p. Pilata o zasiłek lub o pożyczkę na rozwinięcie przemysłu transportowego — do kom. przemysłowej.
340. L. s. 510. Kowalska Julia wdowa po dyetaryuszu Wydziału krajowego p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
341. L. s. 511. Tow. ruskich rzemieślników „Zoria“ w Drohobyczu p. p. Sawczaka o zapomogę — do kom. budżetowej.
342. L. s. 512. Wydział Bursy św. Onufrego w Jarosławiu p. p. Kulczyckiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
343. L. s. 513. Komitet Ochronki dla dzieci ubogich zarobników i rzemieślników pod zarządem Pp. Służebniczek w Peczeniżynie o zapomogę — do kom. budżetowej.
344. L. s. 514. Ks. Kalinicz Maksym gr. kat. proboszcz w Żukotyńcu pow. Turka p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.

345. L. s. 515. Żynicz Tomasz gospodarz w Żukotyńce powiat Turka p. t. p. o zapomogę z powodu pożaru — do kom. budżetowej.
346. L. s. 516. Tyryk Jan gospodarz w Żukotyńce j. w. — do kom. budżetowej.
347. L. s. 517. Ks. Łomnicki Jeremiasz imieniem SS. Służebniczek w Krystynopolu przez czł. Sejmu ks. Szeptyckiego o zasiłek na budowę domu dla wocyatu — do kom. budżetowej.
348. L. s. 518. Komitet budowy szpitala publicznego Cesarza Franciszka Józefa I. i Konwent Braci Miłosierdzia w Krakowie p. p. A. Potockiego o subwencyę na dokończenie budowy szpitala — do kom. budżetowej.
349. L. s. 519. Tow. św. Salomei opieki nad wdowami i sierotami we Lwowie p. p. Vayhingera o subwencyę — do kom. budżetowej.
350. L. s. 520. Sadtberger Rozalia we Lwowie p. t. p. o zapomogę na kształcenie córki Władysławy — do kom. budżetowej.
351. L. s. 521. Tow. gimnast. Sokół w Złoczowie p. p. Schnella o subwencyę — do kom. budżetowej.
352. L. s. 522. Siostra Weiss Marya przełożona Zakładu SS. Miłosierdzia w Nowosiólkach pow. Złoczów p. t. p. w sprawie spłaty pożyczki zaciągniętej na budowę szkoły męskiej i żeńskiej tudzież przyznania tej szkole prawa publiczności — do kom. budżetowej.
353. L. s. 523. Wydział powiatowy w Grybowie p. p. Klemensiewicza o darowanie reszty pożyczki głodowej z r. 1873 w kw. 3.200 zł. — do kom. budżetowej.
354. L. s. 524. Bubesówna Katarzyna uczennica szkoły przemysłowej II. r. działu haftów we Lwowie p. p. Merunowicza o stypendyum — do kom. przemysłowej.
355. L. s. 525. Przeździecka Julia wdowa po weteranie wojsk polskich p. p. Goldmana o wsparcie — do kom. budżetowej.
356. L. s. 526. Rojekowa Helena wdowa po dyrektorze tabuli krajowej we Lwowie p. p. Weigla o zasiłek dla córki Oktawii na dalsze kształcenie jej w śpiewie — do kom. budżetowej.
357. L. s. 527. Martyniec Wiktoryja wdowa po nauczycielu ludowym w Kętach p. p. Czeczka o podwyższenie pensyi wdowiej lub o zapomogę — do kom. szkolnej.
358. L. s. 528. Gmina m. Gorlic p. p. A. Skrzyńskiego o utworzenie szkoły realnej lub gimnazjum w Gorlicach — do kom. budżetowej.
359. L. s. 529. Wolińska Marya artystka malarka w Monachium p. p. Michalewskiego o subwencyę na dalsze kształcenie się — do kom. budżetowej.
360. L. s. 530. Wydział powiatowy w Tarnobrzegu p. p. Średniawskiego o zmianę nastroju politycznych władz administracyjnych I. instancyi — do komisji administracyjnej.
361. L. s. 531. Gmina miasta Halicza p. t. p. o zniesienie myta drogowego i mostowego na drodze krajowej w Haliczu — do kom. drogowej.
362. L. s. 532. Tow. gimnast. Sokół w Wadowicach p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
363. L. s. 533. Czytelnia polska akademików górniczych w Leoben p. t. p. j. w. — do komisji budżetowej.
364. L. s. 534. Pogorzelec miasta Lubaczowa p. t. p. o zasiłek — do kom. budżetowej.
365. L. s. 535. Wydział powiatowy w Złoczowie p. t. p. w sprawie wypłacania przez urzędy podatkowe ryczałtu na potrzeby szkolne do rąk przewodniczących Rad szkol. miejsc. — do kom. szkolnej
366. L. s. 536. Gmina m. Halicza p. t. p. o regulacji rzeki Łukwi w Haliczu — do kom. gospodarstwa kraj.
367. L. s. 537. Jakim Michał z Woli kobańskiej pow. Stary Sambor p. t. p. o pomoc w umorzeniu długu zaciągniętego w Banku włościańskim — do kom. petycyjnej.
368. L. s. 538. Oleksińska Anysya wdowa po nauczycielu ludowym w Siarach p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
369. L. s. 539. Nauczyciele szkół ludowych 4-kl. w Knihininie wsi-Górcze i Kolonii p. t. p. o zaliczenie tych miejscowości do II. kl. płacy nauczycielskiej — do kom. szkolnej.
370. L. s. 540. Gmina Dobra rustykalna pow. Dobromil p. t. p. o wyłączenie z powiatu dobromilskiego a przydzielenie do powiatu sanockiego — do kom. administracyjnej.
371. L. s. 541. Komitet dla wyszukania pracy robotnikom górniczym borysławskim w Drohobyczu p. t. p. o zasiłek — do kom. budżetowej.
372. L. s. 542. Gmina Rudno p. t. p. o zasiłek na budowę szkoły — do kom. budżetowej.

373. L. s. 543. Malawska Józefa wdowa po pisarzu gminnym we Lwowie p. t. p. o pensję wdowią — do kom. petycyjnej.
374. L. s. 544. Popławski Jan były zastępca nauczyciela w szkołach średnich w Krakowie p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
375. L. s. 545. Gmina Porąbka p. t. p. o utworzenie kasy gospodarskiej — do kom. petycyjnej.
376. L. s. 546. Borczowski Teodozy uczeń szkoły sztuk pięknych w Krakowie p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
377. L. s. 547. Chylczuk Kiriło były strażnik drogi krajowej Tłumacz-Zaleszczyki w Żywaczowie p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
378. L. s. 548. Kłok Władysław we Lwowie p. t. p. o zasiłek na dalsze kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
379. L. s. 549. Wydział powiatowy w Kosowie p. t. p. w sprawie zmiany systemu nauki w szkołach ludowych — do kom. szkolnej.
380. L. s. 550. Wydział powiatowy w Trembowli p. t. p. z petycją gminy Zazdrość o odłączenie od niej przysiółka Nowy Tyczyn — do kom. administracyjnej.
381. L. s. 551. Batryniuk Piotr były nauczyciel w Sopowie p. t. p. o wyznaczenie emerytury — do kom. szkolnej.
382. L. s. 552. Gmina Sobiecin pow. Jarosław p. t. p. o budowę mostu na rzece Szkle — do kom. drogowej.
383. L. s. 553. Cymbała Piotr pogorzelec w polance pow. Lwów p. t. p. o zapomogę do kom. budżetowej.
384. L. s. 554. Warwa Jędrzej z Chabówki p. t. p. z zażaleniem na Bank włościński — do kom. petycyjnej.
385. L. s. 555. Stowarzyszenie rękodzielników. Gwiazda w Rzeszowie p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
386. L. s. 556. Redakcja czasopisma „Gorzelnik“ we Lwowie o subwencyę na wydawnictwo — do kom. budżetowej.
387. L. s. 557. Gmina Lipowiec pow. Sanok p. t. p. o przyjęcie kosztów utrzymania małoletniego Karola Warianki w Budapeszcie w kw. 332 kor. na fundusz krajowy — do kom. budżetowej.
388. L. s. 558. Miętus Marya wdowa po nauczycielu ludowym w Tuchowie p. t. p. o przedłużenie poboru dodatku na wychowanie syna Bronisława — do kom. szkolnej.
389. L. s. 559. Gmina Łączki pow. Nowy Sącz p. t. p. o regulację rzeki Dunajca — do kom. gospodarstwa kraj.
390. L. s. 560. Towarz. gimnastyczne Sokół w Drohobyczu p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej
391. L. s. 561. Bursa im. Kraszewskiego w Stanisławowie p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
392. L. s. 562. Klimaszewski Aleksander kierownik szkoły garncarskiej w Kołomyi p. t. p. o zrównanie jego poborów z poborami kierowników państwowych szkół zawodowych — do kom. przemysłowej.
393. L. s. 563. Banach Katarzyna wdowa po nauczycielu w Rudnie p. t. p. o zapomogę do kom. budżetowej.
394. L. s. 564. Bursa polska w kołomyi p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
395. L. s. 565. Furmani w Stanisławowie p. t. p. o uwolnienie ich od opłaty myta kopytkowego — do kom. drogowej.
396. L. s. 566. Januszewiczowa Marya wdowa po nauczycielu ludowym w Starych Kutach p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
397. L. s. 567. Mieszkańcy przysiółka Nowy Tyczyn pow. Trembowla p. t. p. o wyłączenie ze związku gminy Zazdrość i utworzenie samostnej gminy administracyjnej — do kom. administracyjnej.
398. L. s. 568. Zielińska Marya wdowa po lekarzu okręgowym w Bohorodczanach starych p. t. p. o pensję wdowią — do kom. petycyjnej.
399. L. s. 569. Białkowska Pelagia wdowa po drogomistrzu powiatowym w Żółkwi p. t. p. o zapomogę — do kom. petycyjnej.
400. L. s. 570. Tow. gimn. Sokół w Rzeszowie p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
401. L. s. 571. Bursa im. Stefana Batorego w Wadowicach p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
402. L. s. 572. Rada szkolna miejscowa w Kniaziołuce pow. Dolina p. t. p. o subwencyę na budowę szkoły — do kom. budżetowej.
403. L. s. 573. Zwierzchność gminna w Kniaziołuce p. t. p. j. w. — do kom. budżetowej.
404. L. s. 574. Wydział powiatowy w Złoczowie p. t. p. o zastosowanie postanowień §. 43 ust. drogowej do gmin podmiejskich — do kom. drogowej.
405. L. s. 575. Gmina miasta Kopyczyńce p. t. p. o niżenie prestacyi szkolnej — do kom. budżetowej.

406. L. s. 576. Zarząd szkoły muzycznej Towarzystwa muzycznego w Brodach p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
407. L. s. 577. Wydział Tow. kolonii wacycyjnych dla dziewcząt we Lwowie p. t. p. o zasiłek — do kom. budżetowej.
408. L. s. 578. Komitet parafialny obrz. łącz. w Nawaryi pod Lwowem p. t. p. o zasiłek na odnowienie kościoła parafialnego — do kom. budżetowej.
409. L. s. 579. Stow. polskich robotników „Przyjaźń“ w Budapeszcie p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
410. L. s. 580. Gmina Sprynia wielka p. t. p. o niżenie prestacyi szkolnej — do kom. budżetowej.
411. L. s. 581. Towarzystwo Oświaty ludowej w Krakowie p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
412. L. s. 582. Pogorzelnicy gminy Mistyce pow. Mościska p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
413. L. s. 583. Gmina Sulistwowa powiat Krosno p. t. p. o wyłączenie ze związku szkolnego z gminy Kobylany — do kom. szkolnej.
414. L. s. 584. Sandor Feliks kraj. inspektor hodowli w Krakowie p. t. p. Karola Czecza o stabilizacyę na tej posadzie — do kom. petycyjnej.
415. L. s. 585. Wydział pow. w Bochni p. t. p. w sprawie wypłacania dodatków gminnych na potrzeby szkolne do rąk przewodniczących Rad szkolnych miejscowych — do kom. szkolnej.
416. L. s. 586. Towarzystwo hodowców czerwonego bydła polskiego w Krakowie p. t. p. o subwencyę — do kom. gospodarstwa kraj.
417. L. s. 587. Ks. Zbyszewski Leon Prezes Stow. „Dom Rodzinny“ w Krakowie p. p. Zolla o subwencyę — do kom. budżetowej.
418. L. s. 588. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie p. p. Barwińskiego o zapomogę na żeński instytut — do kom. budżetowej.
419. L. s. 589. To samo p. t. p. o zapomogę na utrzymanie I i II kl. żeńskiej szkoły wydziałowej z ruskim językiem wykładowym — do kom. budżetowej.
420. L. s. 590. To samo p. t. p. o zapomogę na wydawnictwo ukraińsko-ruskiej pedagogicznej biblioteki — do kom. budżetowej.
421. L. s. 591. To samo p. t. p. o zapomogę na bursę dla dzieci ubogich nauczycieli ludowych — do kom. budżetowej.
422. L. s. 592. To samo p. t. p. o zapomogę dla Instytutu pod wezwaniem św. Mikołaja we Lwowie — do kom. budżetowej.
423. L. s. 593. To samo p. t. p. o zapomogę na wydawnictwo pisma „Dzwinek“ — do kom. budżetowej.
424. L. s. 594. To samo p. t. p. o zapomogę na pedagogiczną gazetę „Uczytel“ — do kom. budżetowej.
425. L. s. 595. Towarzystwo „Ruska Besida“ we Lwowie p. t. p. o podwyższenie subwencyi — do kom. budżetowej.
426. L. s. 596. Komisya artystyczna ruskiego teatru p. t. p. o podwyższenie subwencyi na teatr — do kom. budżetowej.
427. L. s. 597. Sijkówna Marya uczenica śpiewu w Medyolanie p. t. p. o subwencyę na dokończenie kształcenia się w śpiewie — do kom. budżetowej.
428. L. s. 598. Zarząd miasta Leżajska p. p. Zardeckiego o odpisanie nadobowiązkowej prestacyi szkolnej — do kom. szkolnej.
429. L. s. 599. Gmina Budy łańcuckie pow. Łańcut p. t. p. o przyjęcie kosztów leczenia Tadeusza Pelca w szpitalu wiedeńskim na fundusz krajowy — do kom. budżetowej.
430. L. s. 600. Anczyc Stanisław kierownik szkoły cukierniczej w Rakszawie p. t. p. o polepszenie bytu — do kom. przemysłowej.
431. L. s. 601. Wydział powiatowy w Buczaczu p. p. Cieleckiego w sprawie zmiany §. 43. ustawy drog. do kom. drogowej.
432. L. s. 602. Dr. Demetrykiewicz Włodzimir sekretarz komisji antropologicznej Akademii umiejętności w Krakowie p. p. Weigla o zasiłek na badania naukowe — do kom. budżetowej.
433. L. s. 604. Etnograficzna komisya Tow. im. Szewczenki we Lwowie p. p. Barwińskiego o subwencyę do kom. Łudźetowej.
434. L. s. 605. Zarząd Towarzystwa Zakładu bł. Kunegundy w Nowym Sączu p. p. Potoczka o subwencyę do kom. budżetowej.
435. L. s. 606. Rzepka Hugon inżynier i właściciel realności w Wapienicy powiat bielski na Szląsku p. p. Bindera o poparcie przedsiębiorstwa kolei lokalnej z Borysławia do Schodnicy — do kom. kolejowej.
436. L. s. 607. Gmina Ochotnica pow. Nowy Targ p. p. Bednarskiego o subwencyę

- na drogę z Ochotnicy do Łoposzy — do kom. drogowej.
437. L. s. 608. Zwierzchność gminna w Szczawnicy wyżnej pow. N. Targ p. t. p. o przyjęcie kosztów utrzymania rodziny Gajerów w Wiedniu w kw. 742 k. 66 h. na fundusz krajowy — do kom. budżetowej.
438. L. s. 609. Jareńko Katarzyna wdowa po nauczycielu ludowym w Polanie p. p. Krempę o pensję wdowią — do kom. szkolnej.
439. L. s. 610. Mączka Jan dzierżawca myta krajowego w Miechocinie p. t. p. o opust w czynszu dzierżawnym — do kom. drogowej.
440. L. s. 611. Gmina Bobrowa pow. Ropczyce p. t. p. o przyłączenie do kościoła Nagorzyńskiego — do kom. petycyjnej.
441. L. s. 612. Gmina Słupiec pow. Dąbrowa p. p. Bojkę przeciw niszczeniu lasów — do kom. petycyjnej.
442. L. s. 613. Gmina Sąsiadowice powiat Sambor p. t. p. j. w.
443. L. s. 614. Gmina Słupiec powiat Dąbrowa p. t. p. w sprawie parcelacji gruntów włościańskich — do komisji agrarnej.
444. L. S. 615. Gmina Bryszczki pod Jasłem p. t. p. j. w.
445. L. s. 616. Gmina Jareńkówka pod Jasłem p. t. p. j. w.
446. L. s. 617. Gmina Bryszczki pod Jasłem p. t. p. o połączeniu obszarów dworskich z gminami — do kom. gminnej.
447. L. s. 618. Gmina Jareńkówka pod Jasłem p. t. p. przeciw zaprowadzeniu gmin zbiorowych — do kom. gminnej.
448. L. s. 619. Gmina Słupiec pod Dąbrową p. t. p. w sprawie emigracji włościan za zarobkiem — do kom. administracyjnej.
449. L. s. 621. Zajączkowska Zofia uczennica szkoły muzycznej p. Laureckiej we Lwowie p. p. Karatnickiego o subwencję na dalsze kształcenie się w muzyce — do kom. budżetowej.
450. L. s. 622. Powiatowy Zarząd kółek rolniczych w Łańcutu p. p. Żardeckiego o subwencję na zakład hodowli drzewek owocowych — do kom. gospodarstwa krajowego.
451. L. s. 623. Ks. Tyczyński Antoni proboszcz obrz. łac. w Albigoj powiat Łańcut p. t. p. o subwencję dla szkoły koszykarskiej tamże — do kom. przemysłowej.
452. L. s. 624. Wydział pow. w Dobromilu p. p. Gniewosza o podwyższenie subwencji na budowę drogi Krościenko-Kuźmina — do kom. drogowej.
453. L. s. 626. Ochronka małych dzieci i szwalni ubogich dziewcząt we Lwowie przez Członka Sejmu Arcyb. Isakowicza o subwencję — do kom. budżetowej.
454. L. s. 627. Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami we Lwowie p. t. p. o subwencję — do kom. budżetowej.
455. L. s. 628. Jaworski Jan nauczyciel w Pistyniu p. p. Merunowicz o policzenie 7 lat służby do emerytury — do kom. szkolnej.
456. L. s. 629. Związek katolicki szkolny w Wiedniu p. t. p. o subwencję do kom. budżetowej.
457. L. s. 630. Stowarzyszenie zapomogowe dla słuchaczy Akademii rolniczej w Wiedniu p. t. p. j. w.
458. L. s. 631. Towarzystwo zapomogowe słuchaczy prawa uniw. w Wiedniu p. t. p. j. w.
459. L. s. 632. Austriacki Związek dla ochrony rolnictwa w Wiedniu p. t. p. j. w.
460. L. s. 633. Towarzystwo zapomogowe słuchaczy filozofii uniwer. w Wiedniu p. t. p. j. w. — do kom. budżetowej.
461. L. s. 634. Gmina miasta Brzeżan p. p. Michałowskiego Emila o przyspieszenie budowy gimnazjum w Brzeżanach. — do kom. szkolnej.
462. L. s. 635. Ta sama gmina p. t. p. o budowę odnogi kolei żelaznej z Brzeżan do Potutor — do kom. kolejowej.
463. L. s. 636. Mycielski Michał Prowincyał O. O. Bazylianów we Lwowie przez Członka Sejmu ks. Biskupa Szeptyckiego o subwencję na wydawnictwo książek religijno-moralnych — do kom. budżetowej.
464. L. s. 644. Gmina Makowica pow. Limanowa p. p. Wodzickiego o zapomogę z powodu kłeski gradobicia — do kom. budżetowej.
465. L. s. 645. Gmina Laskowa pow. Limanowa p. t. p. j. w.
466. L. s. 646. Wydawnictwo Rodziny i Szkoły we Lwowie p. p. Michalskiego o subwencję — do kom. budżetowej.
467. L. s. 647. Szeliska Laura wdowa po konduktorze drogowym w Otyunii p. t. p. o podwyższenie pensji wdowiej — do kom. petycyjnej.

468. L. s. 648. Klasztor O. O. Bernardynów w Dukli p. t. p. o subwencyę na restauracyę kościoła tamże — do kom. budżetowej.
469. L. s. 649. Towarzystwo ratunkowe we Lwowie p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
470. L. s. 650. Siostra Dydyńska Janina przełożona zakładu sierot i internatu dziewcząt pod wezwaniem św. Heleny we Lwowie p. t. p. j. w. — do kom. budżetowej.
471. L. s. 651. Gmina m. Lwowa p. t. p. o subwencyę na utworzenie Zakładu naukowego żeńskiego im. król. Jadwigi we Lwowie — do kom. budżetowej.
472. L. s. 652. Towarzystwo „Szkilna Pomoc” w Samborze p. p. Barwińskiego o podwyższenie subwencji — do kom. budżetowej.
473. L. S. 653. Zarząd bursy „Szkilnoi Pomocy” — do kom. budżetowej.
474. L. s. 654. Mieszkańcy Przysiółka Słobódka ad Żurawno pow. Żydaczów p. p. Witosławskiego o utworzenie z tego przysiółka osobnej gminy administracyjnej — do kom. administracyjnej.
475. L. s. 655. Czekoński Mierosław Maryan prowizoryczny aplikant rachunkowy Wydziału kraj. przez Wydział krajowy o veniam studior — do kom. petycyjnej.
476. L. s. 656. Komitet herbaciarni centowej we Lwowie p. p. Soleskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
477. L. s. 657. Komitet cerkiewny w Szumlanach pow. Podhajce p. p. Sawczaka o subwencyę na budowę cerkwi — do kom. budżetowej.
478. L. S. 658. Kasprzycka Julja wdowa po ogrodniku dublańskim we Lwowie p. t. p. o zasiłek — do kom. budżetowej.
479. L. s. 659. Strusiewiczowa Melania wdowa po referencie fachowym dla spraw rolniczych w Wydziale krajowym we Lwowie p. t. p. o wsparcie — do kom. budżetowej.
480. L. s. 661. Borecki Szymon emerytowany kierownik szkoły w Tyliczu p. p. Potoczka o dodatek pięcioletni — do kom. szkolnej.
481. L. s. 662. Gmina miasta Tłustego pow. Zaleszczyki p. p. Chamca o zaliczenie jej do kategorii gmin objętych ustawą krajową z dnia 3. lipca 1896 Nr. 51 Dz. u. k. — do kom. gminnej.
482. L. s. 663. Komitet dla założenia Internatu uczniów seminaryum nauczyciel-
- skiego w Zaleszczykach p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
483. L. s. 666. Krzyżanowski Józef nauczyciel ludowy w Żurawkowie p. p. Witosławskiego z zażaleniem przeciw wyrokom Sądu pow. w Rudkach wydanym w sprawie spornej tegoż przeciw Janowi Srokowskiemu z Czajkowiec — do kom. petycyjnej.
484. L. s. 667. Towarzystwo Szkoły ludowej w Krakowie p. p. Rottera o ukrajowienie szkoły polskiej im. Tadeusza Kościuszki w Białej i subwencyę dla tej szkoły — do kom. kudzetowej.

Marszałek. Do tej petycyi prosił o głos p. Rotter. Udzielam mu głosu.

P. Rotter. Wysoki Sejmie! Ośmielam się przypomnieć w krótkich słowach że zeszłego roku Wysoki Sejm nie przychylił się wprowadzić do podania o ukrajowienie szkoły w Białej, ale przyczynił się do jej utrzymania z subwencyą 4000 złr. W roku ubiegłym, jak ze sprawozdania dołączonego do petycyi wynika, było w tej szkole zapisanych uczniów 356 obecnie jest ich 415 t. j. o 59 więcej. Szkoła liczy 7 klas, zamiast zamierzonych 4 a wskutek tego wydatki w ostatnim roku, które Towarzystwo poniosło, wynosiły ośm tysięcy trzysta i kilkadziesiąt złotych.

Jeżeli się weźmie na uwagę, że fundusze Towarzystwa, t. j. majątek jego zakładowy, są bardzo skromne i na ponoszenie tak znacznych wydatków nie wystarczają i że nawet subwencya w zeszłym roku udzielona nie wystarczyła na pokrycie wydatków, jeżeli się zważy że Towarzystwo albo wybudowało już, albo jest w trakcie budowy 9 nowych szkół, że bardzo znaczna liczba analfabetów pobiera teraz naukę, jeżeli się uwzględni liczne wykłady popularne, urządzone przez Towarzystwo, które bardzo usilnie zajmuje się oświatą w tych warstwach, które dotąd z niej nie korzystały, przyjdziemy do przekonania, że Towarzystwu należałoby przyjść z pomocą znaczniejszą, jeżeli ukrajowienie szkoły dziś jest niemożliwe.

Dlatego bardzo gorąco popieram tę petycyę i proszę aby komisya budżetowa zechciała jak najhojniej Towarzystwu przyjść z pomocą.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta dalej spis petycyj).

485. L. s. 668. Syc Stanisław nauczyciel szkoły wydziałowej im. św. Floryana w Krakowie ptp. o subwencyę na podróż do Paryża na wystawę — do kom. budżetowej.

486. L. s. 669. Wasung Jan kierownik szkoły w Błażowie ptp. o zasiłek dla syna

Edwarda ucznia Akademii handlowej we Wiedniu — do kom. budżetowej.

487. L. s. 670. Chodzikiwicz Marceli pisarz etatowy szpitala powsz. we Lwowie pp. Urbańskiego o zaliczkę na płacę 2000 kor. — do kom. budżetowej.

488. L. s. 671. Mroczek Agnieszka wdowa po droźniku o stałe zaopatrzenie wdowie pp. Styłą — do Wydziału krajowego.

Marszałek. Do tej petycyi prosił o głos p. Styła. Udzielam mu głosu.

P. Styła. Wysoki Sejmie! Petycyja p. Agnieszki Mroczkowej wdowy po śp. Mroczku, który przeszło 20 lat pełnił służbę jako droźnik na drodze krajowej Zator - Sucha zasługuje na przychylnie załatwienie choćby z tego względu, że śp. Mroczko gorliwie pełnił swoje służbę i że dla tego też utracił zdrowie i życie.

Powodem śmierci śp. Mroczka była budowa kanału na gościńcu krajowym, którego musiał pilnować, aby nikt do niego nie wpadł lub nie wjechał. Ponieważ było fatalne powietrze więc się dla braku ciepłej odzieży przeziębził a potem i umarł pozostawiając 7-oro małych dzieci bez żadnego majątku. Nie potrzebuje dowodzić, że biedna wdowa z 7-giem dzieckiem, której mąż nie zostawił żadnego utrzymania jest w rozpaczliwym położeniu i dlatego upraszam, aby Wysoki Sejm raczył się przychylić do prośby wdowy i niešťczęśliwych dzieć. Proszę o odesłanie tej petycyi do Wydziału krajowego jako do komisji z tego powodu, aby Wydział krajowy jako główny czynnik znający tę sprawę możliwie najprzychylniej i najprędzej ją załatwił, bo każdy dzień staje się coraz rozpaczliwszym.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta dalej spis petycyj).

489. L. s. 672. Jabłonowski Jerzy sekretarz Wydziału krajow. przez posła A. Skrzyńskiego o zaliczkę na płacę w kw. 4000 koron. — do kom. budżetowej.

490. L. s. 673. Dr. Tadeusz Niementowski Prezes Rady powiatowej w Zbarażu pp. Ostapczuka o poparcie u Rządu zatwierdzenia finansowania przez Bank kraj. akcji pierwszeństwa linii kolei lokalnej Zbaraż - Tarnopol — do kom. kolejowej.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożenia zamknięcia rachunku i bilansu Banku krajowego z r. 1899 i sprawozdania Rady nadzorczey tegoż Banku. (All. 62.)

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Imieniem Wydziału krajowego wnoszę:

Raczy Wysoka Izba sprawozdanie to odesłać do komisji bankowej w celu załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia daru z łaski wdowie po śp. Ignacym Chylewskim, czasowym starszym inżynierze krajowym biura kolejowego. (All. 63.)

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Ckamiec.** Imieniem Wydziału krajowego proszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Rawie ruskiej koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze gminnej I. klasy Lubycza - Józefówka.

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec** (czyta)

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Rawie ruskiej koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze gminnej I. klasy Lubycza - Józefówka.

Wysoki Sejmie!

Staraniem Reprezentacyi powiatu rawskiego wybudowana została droga gminna Lubycza-Józefówka z odnogami do Żurawiec i Wierzbicy na łącznej przestrzeni 25.530 kilometrów. Koszta budowy wynosiły ogółem 218.295 kor.

Koszta te pokryto w połowie z fundusów powiatowych, w połowie z funduszu krajowego.

Przeciętne koszta zwyczajnego utrzymania zbudowanej drogi obliczone są za 1 kilometr rocznie na 760 kor. czyli za 25.530 kilometrów na 19.402 kor.

Należyte utrzymanie drogi Lubycza - Józefówka, uznanej za drogę gminną I. klasy nie

da się zabezpieczyć wyłącznie środkami przewidzianymi w §§. 19, 25 i 26 ustawy drogowej.

Dlatego Rada powiatowa na posiedzeniu dnia 3. lutego 1900 postanowiła starać się o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego na przeciąg lat pięciu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na dwóch stacyach, z zastosowaniem po myśli ustawy z dnia 25. grudnia 1891 dz. u. kr. Nr. 18 z r. 1872 najniższej taryfy klasy I.

W wykonaniu tej uchwały przez Wydział powiatowy, przedłożona prośba jest należyście uzasadniona. W obec tych danych, Wydział krajowy oświadcza się za projektowaniem omycieniem drogi gminnej I. klasy Lubycza-Józefówka. Na podstawie powyższego wyводу

Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną % uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Lubycza - Józefówka.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta na drodze gminnej I. klasy Lubycze - Józefówka, Wydziałowi powiatowemu w Rawie Ruskiej jako władzy zarządzającej, a to na rzecz tej drogi, z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy, używając środków przewidzianych w §§. 19, 25 i 26. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897. dz. u. kr. Nr. 43. przy pomocy pobieranego w myśl §. 32 tejże ustawy dochodu z powyższego myta, pokrywać będzie wszelkie koszta połączone z utrzymaniem omyczonej drogi w dobrym stanie.

Na wypadek zaniedbania przez Wydział powiatowy utrzymywanej drogi zastrzega sobie Wydział krajowy wydanie stosownych zarządzeń wskazanych w §. 35 ust. 2 i 3 wyżej powołanej ustawy drogowej.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy na dwóch stacyach według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) gr.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) gr.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) gr.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o znizeniu tejeze.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Chamiec. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Chamiec. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Rabę między Ujściem solnem a Niedarami.

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Rabę między Ujściem solnem a Niedarami.

Wysoki Sejmie!

W celach komunikacji publicznej, kosztem obszaru dworskiego w Niedarach urządzony przewóz przez rzekę Rabę między Ujściem solnem a Niedarami, omycony został Najwyższem postanowieniem z dnia 7. kwietnia 1890 dz. u. kr. Nr. 30, na przeciąg lat pięciu. Pomieniony obszar dworski, z upływem koncesyi zaprzestał wykonywania przewozu.

C. k. Starostwo bocheńskie, przywiązując wyjątkowe znaczenie dla powiatu wspomnianego przewozu znajdującego na trakcie drogi gminnej I. klasy nadwiślańskiej w ode-

zwie z 14. listopada 1899 l. 30.239 uzasadniło nieodzowną potrzebę utrzymywania nadal tego przewozu dla komunikacji publicznej.

Rada powiatowa — której ta sprawa została przedłożona — na posiedzeniu dnia 30. stycznia 1900 uchwaliła objąć przewóz między Ujściem solnem a Niedarami w zarząd powiatu i zapewnić sobie pomoc z poboru myta przez wyjednanie koncesyi w drodze ustawodawstwa krajowego. Na tej podstawie wniósł Wydział powiatowy prośbę i w niej wykazał, że rzeka Raba w miejscu przewozu przy najniższym stanie wody wynosi przeszło 40 metrów, że urządzenie przewozu między Ujściem solnem a Niedarami połączone jest z jednorazowem wydatkiem 1150 koron a zwyczajne tego utrzymanie w przecięciu wynosi rocznie 164 koron.

Wobec tych danych Wydział krajowy oświadcza się za przyznaniem Radzie powiatowej w Bochni na lat pięć koncesyi do pobierania myta od przewozu przez rzekę Rabę między Ujściem solnem a Niedarami.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną % uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Rabę między Ujściem solnem a Niedarami.

Art. I.

Radzie powiatowej w Bochni nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta od przewozu przez rzekę Rabę między Ujściem solnem a Niedarami pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego w dobrym stanie kosztem funduszu powiatowego, z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14 i 35 ust. 3 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897. dz. u. kr. Nr. 43.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 10 (dziesięć) groszy.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów i od każdej pędzonej sztuki bydła młodego tego rodzaju 4 (cztery) grosze.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jako to: od cieląt, owiec, kóz i nierogacizny 2 (dwa) grosze.

d) od każdej osoby bez różnicy, wyższy woźnicę lub jeźdźca na koniu 4 (cztery) grosze.

Konie, krowy, woły, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego. Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy paborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwielnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu teje.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Bernadzikowskiego w sprawie zaprowadzenia w Galicyi przymusu asekuracyjnego. (All. 64).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Bernadzikowski.

P. Bernadzikowski. Wysoka Izbo!

Sprawa zaprowadzenia przymusu asekuracyjnego w naszym kraju nie powiem, żeby była stara jak świat, ale że jest starszą, niż nasza konstytucya, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ściany tej Wysokiej Izby były niejednokrotnie świadkiem szerokiej debaty na temat zaprowadzenia powszechnego obowiązku ubezpieczenia się od ognia, to również jest faktem, który stwierdzają zapiski sejmowe jeszcze z r. 1863. Od tego czasu pojawiają się w tym kierunku wnioski z różnych stron tak w Sejmie, jakoteż i w Radzie państwa a efekt stąd: — większe, niż z początku pomieszenie pojęć, większy, niż pierw-

tnie zasób rzekomych trudności, których zręczna ręka osobistych interesów dostarcza, większe niż dawniej oglądanie się za motywami, aby rzecz pod względem ekonomicznym a nawet społecznym pierwszorzędnej wagi zepchnąć do rupieci bezużytecznych.

Tak jednak nie jest, moi panowie, po nad wszystkimi trudnościami a powiedziałbym nawet złą wolą jednostek, góruje głos, wydobywający się z piersi 7 milionowej ludności naszego kraju: „Wysoki Sejmie, zaprowadź co rychłej przymusu asekuracyjny (P. hr. Wodzicki: To do Sejmu nie należy.) i usuń z powierzchni Galicyi jedną z przerażających swym ogromem klęsk, t. j. zgubne następstwa częstych pożarów.

Głos ludu galicyjskiego nie jest jednak odosobniony. Prawie wszystkie kraje naszego państwa, domagają się zaprowadzenia przymusowej asekuracji a popularność tej sprawy jest tak wielka, że żadne ze stronnictw ludowych nie zapomniało umieścić jej na pierwszym planie swojego programu. Co więcej, — zgoda na zaprowadzenie przymusu asekuracyjnego — nie wchodzi w tej chwili w to, czy szczerza, czy pozorna — istnieje w innych stronnictwach. Nawet Wysoki Rząd objawia poniekąd swe dla tej sprawy sympatyje. Nietety jednak sympatyje te są tylko platonizmem uczuciem i to tak długo, jak długo sprawa przymusowej asekuracji obraca się w granicach teoretycznej debaty wobec tylekrotnie ponawianych i nadsyłanych petycji tu do Sejmu nie tylko przez reprezentacje powiatowe, gminy, ale nawet przez osoby prywatne. Kiedy jednakowoż przystępuje się do rzeczowego traktowania przymusu asekuracyjnego wnet piętrzą się niesłychane trudności i przeszkody niby nie do pokonania, a postulat ten, stojący od całego szeregu lat na pierwszym planie prac ustawodawczych po to się pojawia na porządku dziennym Sejmu, ażeby przylepić na nim etykietę autonomiczno-austriacką: „Wzywa się c. k. Rząd, ażeby uczynił zadość żądaniu Sejmu“, a Wysoki Rząd odzywa się od czasu do czasu przez usta swego reprezentanta: „No no! poczekajcie panowie, już się ustawa robi!“ — Taki sposób postępowania nosi na sobie cechę — nie powiem nieporadności, ale wprost obłądy i złej woli. Cała akcja, jaką w tym kierunku podejmujemy tu w Sejmie i w Radzie państwa, dowodzi tego niezbitnie.

A przecież każdy nieuprzedzony przyzna że szkody, jakie rokrocznie sprowadzają pożary na ludność naszego kraju, wynoszą miliony, które dla braku ubezpieczenia się od ognia rujnują doszczętnie pogorzańca, lub podkopują na długi czas, jeżeli nie na zawsze jego i tak już słabą egzystencję. Nie będę nużył Wysokiej Izby cytowaniem dat staty-

stycznych, odnoszących się do liczby pożarów w naszym kraju, do wartości spalonych budynków, sprzętów i t. p., gdyż cyfry te znane są dokładnie wielu z Panów ze sprawozdanie Wydziału krajowego przedłożonego Sejmowi w r. 1888. Ale jednego nie mogę pominąć, a mianowicie, że z braku zmysłu przezorności u naszego ludu zaledwie 10 — 12%⁰ budynków włościańskich jest ubezpieczonych od ognia, a reszta zdana jest na los szczęścia. To też nie dziwnego, że wobec takich warunków ubywa rokrocznie z bogactwa krajowego okrągło 5 milionów koron, bez żadnej kompensaty. Taki przynajmniej stan rzeczy oparty na danych statystycznych istniał w latach od 1870 — 1884.

Czy dziś stosunki zmieniły się na lepsze wobec zaprowadzenia liczniejszych straży pożarnych po gminach wiejskich w myśl okólnika Wydziału krajowego z r. 1897? — Być może, że tu i ówdzie, gdzie naczelnik gminy jest sprawniejszy i utrzymuje przyrządy pożarne w należytym porządku (a nie tak, jak dość często bywa, przechowuje w sikawce kartofle, lub inne produkta rolnicze), tam rychła pomoc, udzielona w razie pożaru może zapobiedz niejednemu nieszczęściu. Na ogół jednak przedstawia się cała ta sprawa jako półśrodek i to o bardzo problematycznej wartości.

Praca Sejmu krajowego w latach 1887 do 1889 skryształizowana niejako z konieczności w 2 głównie ustawach t. j. o policji ogniowej dla miast i miasteczek i przymusie ubezpieczenia budynków plebańskich, posunęła sprawę powszechnej asekuracji o tyle naprzód, o ile słuszności jest w słowach: ut aliquid fecisse videatur, ot tak, dla zamydlenia oczu tym, którzy się radykalnego i po myśli powszechnie podnoszonych żądań ludności całego kraju załatwienia przymusu asekuracyjnego domagają. (Głosy: I domagać się będą).

Wspomniałem przed chwilą o różnych trudnościach, jakie się piętrzą przy każdorazowej debacie nad zaprowadzeniem przymusowej asekuracji tak tu w Sejmie, jak i w Radzie państwa, nadmieniałem także o braku szczerości ze strony tych czynników, w których ręku spoczywają losy tej tak ze wszech miar aktualnej sprawy.

Niechże mi więc wolno będzie przynajmniej cośkolwiek oświetlić zamiary i stanowisko tych czynników decydujących, aby się zorientować w chaosie, jaki powstał pod wpływem rozlicznych petycji nadsyłanych do Sejmu na ten temat klęsk przez pożary rządanych. Rok 1887 zdawał się stanowić niejako okres przełomowy w zapatrywaniach Sejmu, który na dniu 20. stycznia tegoż roku powziął następującej treści uchwałę: „Po-

leca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył Sejmowi do uchwały projekt ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu się od ognia wszystkich budynków w kraju się znajdujących.

Dyskusya, jaka została przy tej sposobności przeprowadzona, nosiła na sobie cechę rzec mogą szczerości, dobrej woli zrozumienia pomienionej sprawy. W ślad tej uchwały przyszedł Wydział krajowy w następnym roku przed Sejm z bardzo wyczerpującem sprawozdaniem statystycznym informacyjnym i projektem ustawy o powszechnem ubezpieczeniu się od ognia. — Projekt ten przez Sejm został uchwalony, jednakowoż najwyższej sankcyi nie uzyskał, pomimo że nie zawierał w sobie nic takiego, coby było sprzeczne z ustawami obowiązującymi. Od roku 1889 do 1895 ponawiali poszczególni posłowie tę samą sprawę kilkakrotnie w Sejmie już to w formie wniosków, już to w formie interpelacyi do Rządu, a odpowiedź jaką Sejm każdym razem słyszał z trybuny rządowej brzmiała jak zwykle: „Poczekajcie jeszcze Panowie chwilkę, gdyż Rząd pracuje nad projektem odnośnej ustawy i niebawem przedłoży go pod obrady Rady Państwa. — Czy w tym wypadku Wysoki Rząd dotrzymał swego przyrzeczenia, to wszystkim nam jest wiadome, ale wiadomem jest i to, że zajęciem takiego stanowiska wprowadził Rząd jeszcze większy chaos w pojęciach co do rozwiązania tej kwestyi i obudził w ludności to przeświadczenie, że mu więcej się rozchodzi o kilkuset kapitalistów, choćby pochodzenia amerykańskiego, niż o dolę kilkunastumilionowej ludności państwa. (P. Bojko: Całkiem słusznie).

Przedłożony w r. 1895 (jeżeli dobrze pamiętam) w Radzie Państwa projekt ustawy ramowej przez klikę potentatów asekuracyjnych zawierał tyle sprzeczności i bałamutnych postanowień, że już z góry (o czem szanowni członkowie Koła polskiego zapewne dobrze wiedzą) przeznaczony był na pogrzebanie.

I tak się też stało. Prywata bowiem, jaką widać w każdym niemal calu postępowania ze sprawą przymusu asekuracyjnego ze strony czynników wpływających, doprowadziły do tego, że postulat ten arcyważny został na długi szereg lat zepchnięty z porządku dziennego.

Jeśli więc do kogo, to w pierwszej lini można mieć uzasadniony żal do większości członków Koła polskiego, którzy w tym wypadku nie zajęli stanowiska odpowiedzialnego interesom kraju.

Rzecz jasna, że zaprowadzenie przymusu asekuracyjnego pociągnąć musi za sobą zaprowadzenie instytucyi asekuracyjnych o charakterze krajowym, względnie państwowym a co za tem idzie podkopanie egzystencyi

wielu towarzystw spekulacyjnych. Istnienie takiego zakładu krajowego względnie państwowego, jest wprost nieodzownem, jeżeli się zważy, że w przeciwnym razie braknie owego drogowskazu, czy też jęczyczka u wagi normującego wysokość premii asekuracyjnej opłacanej, lub mającej się opłacać przez ludność najuboższą.

To też słusznie podnosi Wydział krajowy w rzezonem spawozdaniu, że istnienie zakładu krajowego może się oprzeć tylko na przymusie asekuracyjnym i taki tylko zakład a nie inny zostający pod kontrolą Sejmu względnie Wydziału krajowego, może dawać pełną gwarancję, że wysokość premii asekuracyjnej nie przekroczy granic koniecznego zapotrzebowania pewnej rezerwy. (Głosy: bardzo słusznie).

Lecz okoliczność ta, iż zaprowadzenie przymusu asekuracyjnego pociągnie za sobą powstanie instylicyji krajowych, nie daje spać spokojnie tym, którzy stoją na czele instytucyi asekuracyjnych, względnie tym, którzy są związani wspólnością interesów z temi towarzystwami.

Rzecz łatwa do zrozumienia, że wpływ takich potentatów asekuracyjnych jest większy, aniżeli się to przeciętnemu śmiertelnikowi wydawać może.

I dziwna rzecz! a może nie dziwna, że Rząd, któremu powinno leżeć na sercu przedewszystkiem dobro milionów ludzi, a nie kilkuset kapitalistów zajmuje wobec tej sprawy stanowisko, albo wprost nie przychylnie, albo też takie, które najłatwiej możnaby określić słowami pana Jowialskiego: „i chciałbym i boję się“.

Widocznem to jest z oświadczenia reprezentanta Rządu, uczynionego w Radzie Państwa przy sposobności debaty nad projektem przed chwilą przezemnie przytoczonym, który powiada wyraźnie, że obecnie nie zachodzi konieczna potrzeba reform w istniejących warunkach ubezpieczenia.

Ale równocześnie przyznaje ten sam reprezentant Rządu, że premie asekuracyjne są często za wysokie a więc obciążają i tak już mizerny budżet naszego włościanina i małomieszczanina, a nadto, że ubezpieczenie dla asekurujących się nie zawsze jest zapewnione.

Monopol, — o który zresztą nikt się tu upominać nie będzie — jest zdaniem Rządu niemożliwy do zaprowadzenia, gdyż to naraziłoby kraj czy państwo na znaczne odškodowanie na rzecz istniejących już towarzystw asekuracyjnych. I co znamiennejszem jest, że Rządowi rozchodzi się także o to, aby w razie przyzwolenia na założenie instytucyi asekuracyjnej krajowej nie stwo-

rzyć dla danego kraju źródła dochodów o charakterze regaliów.

Z tego można dokładnie zrozumieć intencje Rządu, czy jego własne, czy też przyjęte od tych, którym zależy na utrzymaniu obecnego stanu rzeczy. Zrozumią również Panowie, że stanowisko Rządu jest wprost tej sprawie nieprzychylnie,

Dlatego, a właściwie pomimo tego nie wahałem się po przerwie kilkuletniej ponowić sprawę powszechnej osekuracji, która to sprawa tak długo nie zejdzie z porządku dziennego Sejmu, dokąd czy przez Rząd, czy przez kraj nie zostanie stanowczo i ostatecznie załatwiona ku pożytkowi ogółu. (Brawa).

Jakie w tej sprawie stanowisko zajął Sejm tu w kraju, a Koło polskie w Wiedniu w przeszłości, o tem wszyscy dobrze wiemy.

Ale oświadczamy zarazem, że z natężoną uwagą śledzić będziemy, jak się zajmować będzie Koło polskie sprawą przymusu asekuracyjnego w przyszłości i czy na słowach wypowiedzianych tylekrotnie przez usta reprezentantów większości może lud budować swoje nadzieje, czy też ma zdążać innemi drogami — choćby bez pomocy rzekomych przyjaciół do zabezpieczenia swego ciężko zapracowanego mienia (głosy: całkiem słusznie).

Pominę inne motywa, niemniej ważne, od tych które przed chwilą przytoczyłem, aby nie powtarzać nie wiem poraz który tego samego, co już moi poprzednicy z tego samego miejsca podnieśli i mam głębokie przeświadczenie, że Wysoki Sejm oceni przychylnie mój wniosek, który ze względów formalnych upraszam odesłać do komisji administracyjnej.

(Brawa i oklaski).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Rawskiego

Sprawozdawca p. Vayinger ma głos.

Sprawozdawca p. **Vayhinger** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Rawskiego.

Wysoki Sejmie!

Z powodu śmierci posła Franciszka Jędrzejowicza odbył się w dniu 8. listopada 1899. w Rawie uzupełniający wybór posła

na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Rawskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 199. głosowało zaś 191 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne a mianowicie:

1) Semka Ośmiłowskiego z Warowa na Michała Korola (poz. 59. wyk. głos) albowiem głosujący nie znajduje się wcale na liście opodatkowanych gminy, z której go wyborcą obrano.

2) Głos Iwana Śnihura z Diewięcierza na Władysława Górkę (poz. 18. wyk. głos.) oraz

3) Głos Andrucha Buczmy z Kamionki wołoskiej na Michała Korola (poz. 53 wyk. głos) — albowiem w odnośnych gminach jest więcej prawyborców tego samego imienia i nazwiska, a głosowanie na wyborców odbyło się bez dokładnego oznaczenia osoby.

Pozostaje zatem ważnych głosów 188 absolutna większość głosów 95. Z tych otrzymali:

Władysław Górka 102 głosów, Michał Korol 86 głosów.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się legalnie, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Władysława Górki na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu Rawskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje ten wybór za ważny zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Liskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger ma głos.

Sprawozdawca p. **Vayhinger** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu liskiego.

Wysoki Sejmie!

Z powodu śmierci posła Józefa Wiktora odbył się w dniu 8. listopada 1899. uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu liskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 238, głosowało zaś 197 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne a mianowicie:

1) głos Iwana Seńkowa z Balnicy na hr. Ignacego Krasickiego (poz. 5 wyk. głos.)

2) głos Iwana Stojki z Cisowic na hr. Ignacego Krasickiego (poz. 34. wyk. głos.) — albowiem w odnośnych gminach jest po dwóch prawyborców tego samego imienia i nazwiska, a głosowanie odbyło się bez bliższego oznaczenia osoby.

Pozostaje zatem ważnych głosów 195; absolutna większość wynosi 98.

Z tych otrzymali Ignacy hr. Krasicki 123 głosów, Dr. Jan Strutyński 71 głosów Franciszek Szałowski 1 głos.

Wybrany zatem został posłem Ignacy hr. Krasicki.

Gdy zresztą akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się legalnie, Wydział kraj. wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Ignacego hr. Krasickiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu liskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Następuje Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych i o szkole ogrodniczej w Tarnowie. **All. 65.**

Sprawozdawca p. Hupka ma głos.

Sprawozdawca p. Hupka. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 65).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Hupka (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych i szkole ogrodniczej w Tarnowie do swej wiadomości.

II. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 4.650 zł. (9.300 k. na uzupełniające budowy w szkole rolniczej w Suchodole.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Hupka (czyta):

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych i szkole ogrodniczej w Tarnowie do swej wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Spzawozdawca p. Hupka (czyta):

II. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 4.650 zł. (9300) k. na uzupełniające budowy w szkole rolniczej w Suchodole.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie komisji szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu II. (Sprawy szkolne i fundacyjne). **All. 66.**

Sprawozdawca p. Cielecki ma głos.

Sprawozdawca p. Cielecki. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 66.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Cielecki (czyta):

Komisya stawia następujące wnioski:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu II. za czas od 15. listopada 1898 do 15. listopada 1899 przyjmuje się do wiadomości.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu zwołanie do roku ankiety, celem zbadania reformy seminariów nauczycielskich i zdania na najbliższej sesji sejmowej sprawozdania z obrad tej ankiety.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Barwiński. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Barwiński ma głos.

P. Barwiński. Wysokij Sojme!

Ja zhołosyw sia do rozprawy nad sprawozdaniem komisji szkolnej z dijalnasty Departamentu druhohto Wydiłu krajewoho, szczo by poruszty dwi sprawy.

Imenno persza sprawa to je zasnowanie fachowych szkił w naszym kraju. Sprawozdanie zaznacza je potrebu zasnowania zawodowych szkił w naszym kraju, kotorych, jak wsim zahalno widomo, je nezwyczajno mało. Nakoły poriwnajemo nasz kraj z inszymy austrijskimi krajamy, pryjdemo do perekonania, szczo

dijstno w naszym kraju ta sprawa stoit duze slabo. Odnakoż muszu tut pidnesty sprawu, kotra specjalno obchodyt mij powit tj. bridzkij z kotroho robleno zachody o zasnowanie szkoły ne pownoi zawodowoi, kotra wymahaje znacznoho nakładu, ale szczyby bodaj osnowano warstat wzircewyj. Rozchodyło sia imenno o toje, szczyby w misti Zaliźciach kotre skazaty možna je oseredkom promysłu kilimarskoho, zasnowano wzircewyj warstat.

Ja sam na miscy perekonawjem sia, szczo hromada ochotno ponessaby pewni zertwy dla zasnowania takoi szkoły, szczo dałaby umiszczenie i może pryczynyłaby sia choťby jakuju dribnoju kwotoju na uderżanie takoho warstatu, odnak o skilko znaju z aktiw Wydiłu krajewoho, homisja promysła pry Wydili krajewym wysłała tam delegata p. Nawratila i toj oświdczyw się protyw zasnowania, motywujuczy to tym, szczo tam nema usłowij do toho.

Ja ne možu tutka riszaty o tij sprawi jako ne fachowij, ale meni widomo, szczo Założci wyrablajut duze krasni kilimy, bo ja sam taki tam kupowaw, i szczo ciła okołyčia zanymaje sia tym promysłem.

Otże sut usłowia dani, szczyby tam utworyły jakeś centrum, deby mohły obrazowaty sia widpowidni lude do toho i zaajszyłyby pewno znacznyj zaribok.

My tu załujemo sia, szczo czerez podilnist gruntij selańskich, selaństwo pidupadaje i chcemo utworyły szčoś w rodi majoratiw chłopskich. Ale deż maje ta czast ludnocy, kotra ne bude posidaczamy tych majoratiw, znajty prożytko dla sebe?

Treba szčoś dla nej sotworyły, a takym žerełom prożytku bułyby taki zawodowoi szkoły. Ne pereczu, szczo Sojm, Wydił krajewyj i komisja promysłowa zrobyły bohato w tij sprawi, szczo pozasnowuwano u nas dekuda fachowoi szkoły, ale toho wsioho za mało i należałoby bilsze uwahy zwertaty na toje, szczyby otworyły ludnocy dorohu do zaniatij promysłowych.

Jabym prote ośmiływ sia szcze raz zwernuty uwahu i Wydiłu krajewoho i komisiji promysłowej na potrebu zasnowania takoho warstatu kilimarskoho w Założciach.

Druha sprawa kotru choczu poruszty pry nahodi toho sprawozdania je sprawa konserwacyi historyczno-artystycznych pamiatok w naszym kraju. Sprawozdanie wyskazuje tutka pohlad, mowby to w wschidnich czastiach naszoho kraju mało buło takich pamiatok, bo czerez najazdy Turkiw i Tatariw ti pamiatki obernuły sia w ruiny. Ja ne pereczu, szczo najazdy tii duze wełyki zrobyły spustoszenia w tim wzhladi w wschidnij czasty naszoho kraju odnak mymo toho łyszilo sia duze bohato dorohocinnych pamiatok budiwnyctwa,

riżby, malarstwa i inszych zabytkiw artystyczno-historycznych, na kotri trebaby zwernuty bilszu uwahu, jak doty sia zwertało. Wsim Panam može widomo, jaki dorohocinni pamiatki mistyły sia w manasteri w Krasnopuszczy. Buw tam ikonostas cinenyj na 100.000 zł. Pryhadujete sobi Wysoko poważani Panowe, szczo mynuwszoho roku zhoriw toj ikonostas razem z cerkwoju. Ale i w inszych miściach hrozyt' tosamo pamiatkom historycznym. Nazwu tu misto Bohorodeczany, hde znachodyt sia takož wysokocinnyj ikonostas, kotroho wyd umiszczeno nawit w wydawnycctwi znanim: „Österreich in Wort und Bild“ A deż win je umiszczenyj? Oto w cerkowci małeńkij derewlanij, okruženij żydiwskim chatamy a znajemo, szczo czerez neostoroznist, jaka panuje sered ludnocy toji, duze czasto wybuhaje požar i może každoji chwyli dowesty do toho, szczo stało sia mynuwszoho roku w Krasnopuszczy. Pozwolu sobi takož zwernuty uwahu Wysokoho Sojmu na Rohatyn, de mistyt sia takož cinnyj ikonostas, kotryj buw tu na wystawi archeologicznij swoho času a ocinenyj je znawciamy sztuki jako duze dorohij. Dalsze zhaduju n. p. cerkow starynnu w Hałyczi, szczo do kotroj nawit zbir konserwatoriw robyw doślidy, o lnak ta sprawa ne znaju z jakoj pryczyny do nyini zahriazła i ne może ruszty na pered i ne treba dałeko szukaty, koły howorymo o tij sprawi, porejdim sia po samim Lwowi, zahlańmy do cerkwy św. Uspeńskoj, św. Piatnyć, św. Nykołaja, św. Onufrija, a wsiudy znajdemo dorohocinni pamiatki historyczni i artystyczni, kotri zasłuhujut w powni na toje, szczyby ich konserwuwaty. A koły perejdemo sia po cerkwach i monasteriach, w kraju to najdemo tam na chorach abo na strychu abo w inszych skrytkach dorohocinni riczy, kotri nyszczat' sia zowsim neświdomo, bo lude kotri nymy zavidujut' czasom ne majut' potrebnoho zawodowoho znanja i obrazowania i ne potrafiat' tych riczej ocinyty.

Możnaby bohato o tych riczach skazaty. W samim sprawozdaniu Wydiłu krajewoho zhadano, szczo prezes komisiji konserwacyjnoj Radnyk dworu p. Čwiklińskij musiw wychaty do Czortkowa, szczyby zastanowyty tam rujnacju takož cinnych pamiatok architektury, ale rozumije sia wže po newczasi. Ale taki riczy dijut' sia neustanno i wže tut' na pidstawy informacyi zasiahnennyh wid ludej, kotri tam buły možu skazaty, szczo w Rakiwcy nad Dnistrom je starynnyj zamek zXVI. wiku, kotryj pid wzhladom architektonicznym zasłuhuje na uwahu i konserwacju. Na neszczastje zamek toj wijszow w posidanie izraelita, kotryj ho rozbyraje i z kamienia buduje stajni abo toj kamiń na tim podobni ciły używaje. Zdaje sia meni szczo powynnyśmo na

toje zwernuty uwahu, szczyoby takij wandalizm w naszym kraju zastanowyty, szczyobytii dorohocinni pamiatki ratowaty pered zahybeleju i to bułoby w perszij linii zadaczeju zboru konserwatoriw.

Koły wże ja o sij sprawi zahoworyw, to pozwolu sobi zwernuty uwahu Wys. Sojmu, szczo koszta, jaki kraj nasz łożył na konserwacju pamiatnykiw historycznych, sut nezwyczajno skromni. Ja sam jeźm wid kilkoch lit referentom rubryki VIII. budżetu krajewoho, do kotroi należyt własne konserwacja tych pamiatnykiw. Koły ja obniaw toj referat, to rubryka ta obertała sia zwyczajno w sumi 20 do 24 tysiacziw. Tak moim skromnym zachodam, jak i szczyedrosty budżetowej komisji i Wys. Sojmu, udaoło sia totu rubryku troszku podwyhnuty do wyższoj cyfry tak, szczo w mynuwszim roci do 43.420 dijszła. Moźnaby dumaty, szczo suma to dosyt' poważna na si potreby, ałe koły błyźsze pryhlanemo sia, na jaki ciły obertaje sia toti hroszi, to koźdyj musyt przyznaty, szczo jest zanadto skromna, szczyoby mohła pokryty tii potreby, z koźdym rokom zmahajuczi sia. W tij sumi umiszczeno takoz uderżanie archiwii aktiw horodskich i zemskich, tak lwiwskoho, jak i krakiwskoho, a se samo wymahaje 10.820 zł tak szczo na włastywu konserwaciu pamiatnykiw historycznych i artystycznych łyszaje sia suma trocha bilsza ponad 30.000. Ałe znowu z tych 30.000 szczyoriczno ide 10.000 na restauracju katedralnoho kosteła w Krakowi tak, szczo na resztu kraju łyszajeś ledwo troszka ponad 20.000. Meni zdajet' sia szczo taka suma na ciły kraj jest zanadto skromna, szczyoby wdowołyty mohła wsim potrebam.

Ne stawlu tutka žadnoho wnesenia w toj sprawi, bo bude do toho nahoda, koły przydemo do referatu nad toju rubrykoju w komisji budżetowij, a wzhladno w Wys. Pałati. Tohdy pozwolu sobi zwernuty uwahu tak budżetowej komisiji, jak i Wys. Sojmu na potrebu podwyższenia sej rybryki.

Ałe szczye odnu ricz choczu pry toj nahodi poruszty, a imenno szczo do samych paniw konserwatoriw. Ne choczu pereczyty ich znania i ich zmahania, a takoz i trudiw, ponoszonych około konserwacji tych pamiatnykiw. Protynwo, muszu przyznaty, szczo jest w tim wzhladi welyke staranie, odnako syły ich ne wystarczajut na se, szczyoby wdowołyty wsim potrebam, a rozumije sia duze czasto treba na misce pojichaty, a nawit szukaty za takymi pamiatnykami, kotriby wymahaly konserwacji. Potreba formalnych pojidok po naszym kraju, a pany konserwatori bud'to za dla swoich inszych zaniatij, bud' takoz i zadla starszoho wże wiku, ne wsi mohut' wże toti zadaczi spownyty mymo najszczyrszych swoich intencji. Imenno z Rusy-

niw pomezy konserwatoramy zasidajut' lysze 2 człeny, t. j. prof. Szaranewycz i kryłoszannyn Petruszewycz. Obydwa ony wże starszi wikom lude, ne mohut' tak czasto wyjizdżaty szczyoby pereświdczyty sia o stani tych pamiatnykiw, abo rozhlanuty sia za takymi, kotriby wymahaly konserwacji. Dlatoho pozwolywbym sobi zwernuty uwahu tak samych pp. konserwatoriw, jak i Akademji nauk w Krakowi — skilko meni widomo, takoz Akademia nauk opinju swoju wydaje szczo do imenuwania, a takoz i Wys. Prawytelstwa, kotroje predkladaje do imenowania konserwatoriw Mynysterstwu proświty, szczyoby pry najblyszych imenowaniach uwzhladneno bilsze Rusyniw, i skažu se bez perechwałok, szczo mezy Rusynamy možna najty takoz nyni, imenno mezy mołodszyimi syłamy, ludej uzidbennyh, zawodowych, kotriby mohly wiadaty dla kraju w tim wzhladi usłuhu. Na tim kińczu.

P. Dr. Pilat. Proszę o głos.

Marszalek. Głos ma p. Pilat.

P. Dr. Pilat. Do sprawozdania komisji chcialbym dodać parę uwag, odnoszących się do ustępu, w którym komisya omawia działalność „Macierzy polskiej“ Szanowny sprawozdawca komisji obliczył przeciętną z lat 16. i na tej podstawie ocenil działalność wydawniczą Macierzy polskiej. Otóż zdaje mi się, że to ocenienie na tej podstawie, obejmujące okres tak wielki, wśród którego znaczniejsze z natury rzeczy musiały zajść zmiany, w niewłaściwym świetle instytucję tę przedstawia. Więc pozwalam sobie powiedzieć o roku 1899. i działalności tego roku w sposób następujący przedstawić. „Biblioteki Macierzy polskiej“ wyszło w tym roku 6 numerów, między tymi znaczniejsze książki, które też ze strony szanownej komisji przychyłnej doznały oceny.

Oprócz tego 2 nadliczbowe numery wydawnictwa Macierzy, stojące poza „Biblioteką“ zostały wydane. Nadto wydano 10.000 dalszych egzemplarzy stereotypowych „Pana Tadeusza“, z którą to cyfrą łącznie wydawnictwo to „Pana Tadeusza“ osiągly cyfrę 100.000 egz. Nadto wypada mi jeszcze dodać, że z wydawnictwa, które bez przesady można nazwać pamiętnikowem, t. j. „Encyklopedyi Macierzy“ w 2 tomach, a które szuka równego sobie w całej Europie pod względem tanioci i jakości, z wydawnictwa „Encyklopedyi,“ w dwu tomach zawierającej wszystko, co człowiekowi z ogólnem wykształceniem w szerokiej warstwach ludności naszego kraju może być przytecznym, sprzedano już 4.400 egz., tak że tylko 600 po bardzo krótkim czasie 2 niespełna lat pozostaje jeszcze do rozsprzedania. Tych

kilka cyfr niech uzupełni to, co o Macierzy polskiej w sprawozdaniu swem komisya uznała za stosowne napisać. Zresztą z wywodami komisji zupełnie się zgadzam i, o ile podniesiono tam szczupłość środków, która usprawiedliwia działalność Macierzy mniej wydatną niżby każdy z nas sobie życzył, także z komisją najzupełniej się zgadzam.

P. Wojciech hr. Dzieduszycki. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Wojciech hr. Dzieduszycki.

JE p. Wojciech hr. Dzieduszycki.

Wysoki Sejmie!

Niechaj mi także wolno będzie kilka uwag dorzucić do sprawozdania komisji szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego, a uwagi te kilku rozmaitych przedmiotów tyczyć się będą.

Poruszono w tem sprawozdaniu sprawę seminaryów nauczycielskich, pomnożenia tychże i reformy. Ponowne jest żądanie ankiety w tej sprawie. Ankiety pozaparlamentarne wogóle nie przynoszą tego rezultatu, którego niektórzy się po nich spodziewają. t. j. rezultatu wypracowania rzeczy dojrzałej i mogącej być zamienioną w prawo. Służyć one winny ku informacyi. A w tej sprawie jak najszersza informacja jest niezbędnie potrzebną. Jakkolwiek bowiem w tej Izbie reprezentujemy mniej więcej wszystkie stany kraju, najrozmaitsze zapatrywania i najrozmaitsze okolice, sprawy tej, nadzwyczaj doniosłej, jeszcze może ze wszystkich punktów widzenia rozpatrzyć nie umiemy. W ankiecie przyjdą inne jednostronne punkty widzenia, uwzględnienia warte. Nie do uchwał ankiety przykładam wagę, tylko do głosów, które przytem będą wypowiedziane. A zdaje mi się, że nigdy dość się nad tą sprawą zastanowić nie zdołamy. Skargi, które na nauczycieli ludowych bywają czasem podnoszone, tyczą się wyjątków. Tu na tem miejscu muszę wydać świadectwo wielkiej oflarności kapłaństwu bardzo wielu z tych, którzy się podjęli tego ciężkiego, a nader ważnego zadania. (brawo).

Stan ich utrzymania jednak, warunki, w których żyją i żyć muszą, są twarde. Dbać o to trzeba, ażeby już wychowanie nauczyciela na wsi nastroiło go do tego, ażeby tym twardym wymaganiom zadość czynił bez osobistego cierpienia, t. j. żeby mógł żyć w tych warunkach, żeby te warunki były naturalne. To jest powód, dla którego podnoszono tylokrotnie sprawę wychowywania nauczycieli w seminaryach wiejskich.

Podnoszono także sprawę systematu. Nie chcę dzisiaj wchodzić w kwestyę jurydycznej możności, zrobię tylko uwagę o rze-

czy, dla której mi dziś chodzi o wysłuchanie głosów jak najszerszych warstw. Wyrobiło się mianowicie w tej Izbie przekonanie, że nauczyciel wiejski musi już być przygotowanym do szkoły o typie rolniczym, że powinien mieć także pewne, choć nie bardzo zawodowe wiadomości w tej mierze. Otóż zwracam uwagę, że trzeba dziś przy zmieniających się ciągle okolicznościach rozpatrzeć jeden moment co do szkół o typie rolniczym. Głos domagający się tylko i jedynie tego, ażeby szkoły te wyrabiały lud wiejski, kmiecia dobrego, rolnika dobrego, głos ten który był zupełnie słusznym przed szeregiem lat, dziś wskutek zmienionych okoliczności wymaga pewnego zastanowienia się. Kto spojrzy na kraj, dostrzeże, że wskutek nieustanego parcelowania ziemi, wskutek tego, że wieśniak staje się tylko fikcyjnym właścicielem fikcyjnej parcelki, że nadto choroba, która dotykała do niedawna tylko wyższych klas, przechodzi obecnie wszędzie i dziś spotyka się coraz częstsze zjawisko, że chłopiec wiejski póty nie spocznie, póki nie otrzyma służby państwowej w jakiejś instytucyi za dekretem. Obok tego widzimy coraz liczniejsze zastępy, wychodzące za zarobkiem po za kraj. A gdy sobie przypomniemy, że niegdyś typem właśnie naszego włościanina było to, że umiał robić bardzo dużo rozmaitych rzeczy, jako rzemieślnik, powstaje kwestya, jak to połączyć z owem zasadniczem wychowaniem na wsi, które ma głównie do tego dążyć, ażeby ten włościanin był cnotliwym, bogobożnym, ze świadomością obywatelską i z umiejętnością pracy dla swojego dobra. Musimy myśleć także o tem, jakby temu włościaninowi dać do rąk środki, którymi się przez świat przebiję, bo — zdaje mi się — na wędrowkę w świat szeroki, na pracę poza swoją wsią wielką część młodzieży z góry jest skazaną. Tę myśl tutaj rzucam, bo nam o tej sprawie zapominać nie wolno, tak jak nie wolno niepatrzeć na to, co się w kraju dzieje. Nazwałem chorobą dążenie do stanowiska za dekretem, do stanowiska biurokratycznego w pewnem tego słowa znaczeniu i trwam przytem. Na tem stanowisku także sprawozdanie Rady szkolnej stoi o tyle, o ile pragnęłaby Rada szkolna, ażeby do innych zawodów, nietylko do gimnazjum, mającego przedewszystkiem na celu wykształcenie zawodowe, urzędnicze, młodzież się garnęła. Zastrzegam się — zadaniem gimnazjum nie jest i nie powinno być przedewszystkiem także przygotowanie do zawodu urzędniczego, zdaniem jego jest preparowanie umysłowej arystokratycy, która ma na podstawie humanistycznej wiedzy uprawiać naukę, literaturę, albo przynajmniej umieć ją osą-

dzić. Gimnazjum jest także niepospolicie ważne dla obywatelskiego swobodnego życia, ale nie ulega wątpliwości, że dziś, tak jak zawsze, człowiek w pocie czoła zarabiać musi, że obok ludzi, którzy to kwiaty zbierają, musi być mnóstwo takich, którzy robią chleb — i nie uwłacza to im w niczem.

To tylko chwilową jest omyłką, nam zdaje się, iż szanowny i uczciwy i zacny i rozumny obywatel tylko na tem jednym polu ma znachodzić dla siebie zawód, pole działania i zasługi. Są inne pola, które wtedy tylko grzeszą, jeżeli wyłącznie żądają, aby w ich kierunku wychowywać całe pokolenia. Rozmaitość wychowania, rozmaitość zawodu, do której nawołujemy w Sejmie w tych stron nictwach do których ja należę — nad tą rozmaitością pracowała Rada szkolna od lat wielu. Nie zapomnijmy o jednym tu kole błędnem. Jak długo nie stworzymy warunków, wśród których dla młodzieży chleb się znajduje na innym polu niż na polu pensyi urzędniczej, tak długo szkoła nie spełni swego obowiązku, nie wychowa pracowników, bo dziś do szkoły, z której nie ma wyjścia, która nie zapewnia chleba, trudno iść i musi powstać to złe, że wszyscy prą się ku jednemu kierunkowi i ten przepelniają. (Brawo).

A zatem, jakkolwiek to nie jest w bezpośrednim związku z tem sprawozdaniem, o którym mówię, zwracam się do Izby i Wydziału krajowego, aby nacisk największy kładziono właśnie na sprawę wynalezienia dróg, na których przemysł realny mógłby powstać, spotężnić i dawać ludziom realną podstawę bytu. Realną mówię, bo ta proza musi rozstrzygać a poezya życia leży tu tylko w spełnieniu obowiązku na tej roli czarnej, na tej często dymnej glebie przemysłu. Inne jest pole idealne, o którym wspomniałem także sprawozdanie komisji szkolnej, pole pracy, co nie ilością, nie pokupem, tylko jakością i wpływem moralnym i intelektualnym na społeczeństwo ocenić się da.

Są towary astystyczne i literackie, które jeżeli je się ceni tylko podług zarobku, nie są pożytkiem lecz szkodą dla społeczeństwa. Takie towary powinny być cenione podług swojej wartości i w danym razie otaczane opieką, aby artysta, który wkłada w swój utwór ma najlepszego, który pracuje nie dla schlebienia instynktom, tylko dla sztuki, był pewny, że znajdzie ze strony kraju opiekę i pokup. W szczególności chodzi tu o tę sztukę, na którą się łoży wielkie jak na nasz ubogi kraj ofiary, o sztukę teatralną, którą powinno się cenić nie według tego, co ona przyniesie dyrekcji, ale według tego co przyniesie społeczeństwu. Są skeptycy, którzy twierdzą, że w naszych miastach nie ma warunków do rozwoju teatru, że przy naszym

ubóstwie, przy charakterze mieszanym naszej ludności, że przy przyzwyczajeniach tej ludności utrzymujemy teatr tylko dla zasady — o Krakowie tego już nikt powiedzieć nie może, a starsi z nas pomną, że kiedy teatr lwowski był arką przymierza sztuki polskiej, polski teatr w ucisku żyjący był literatury polskiej wielką ochroną. Dziś jest sam, może więc stracił na tym uroku, który miał wówczas kiedy był tylko kątem, tolerowanym. Dziś traci na tem i musi spełniać wszystkie obowiązki teatru w mieście stołecznem. Jak to sprawozdawca zauważył, trudne to zadanie ale jest pewne stanowisko, któremu racji odmówić nie można, że byle tylko po kątach nie było rzeczy, przeciw którym autorowie lex Heinze ze słusznym oburzeniem protestowałyby musieli, trzeba jednak i w samym teatrze pewnym smakom mniej wzniosłym hołdować. Jest muzyka, której uprawa w ostatnich czasach chlubnie się rozwija, do której publiczność jest przyzwyczajona i tej poważnej muzyki słucha. Czy lubi słuchać pięknej prozy i ładnie wygłaszanych wierszy, czy w ogóle lubi taki teatr, na który Sejmowi jedynie wolno dawać subwencję, nie wiem, pytam się ale nie ma wątpliwości, że jeżeli te subwencje dawać mamy, to tylko na to, aby był teatr kształcący, rozwijający uczucia obywatelskie, patryotyczne, kształcący smak, język, uwagę. Niezawodnie komedia i nawet krotchwilą wielką rolę odgrywać muszą, bo człowiek chodzi na teatr, aby sobie wypocząć i się rozerwać. Obok tego potrzeba tłumaczeń sztuk obcych, nie o tyle, o ile to się tyczy mody, lecz ich wartości prawdziwej, lecz tłumaczeń, któreby nie zadawały gwałtu językowi polskiemu. A na to, aby to się przyjęło, trzeba jednej tylko rzeczy. Tu się zwracam do prasy ale przede wszystkim i do dyrekcji, aby dbała nietylko o treść ale i o wykonanie. Aby spełnić właściwą funkcję, aby publiczność lwowską do teatru dobrego przyzwyczaić, na to potrzeba człowieka istotnie wykształconego, człowieka ofiary, pełnego miłości do tego, co swojskie, zdolnego zrozumieć owe odcinienie, do których zrozumienia publiczność ma być powołaną.

Przechodząc do innych sztuk, mówiłbym o nich wiele, lecz wystarczy to, co powiedziałem o teatrze. Chciałem tylko dodać parę słów do tego, w czem mię wyreczył p. Barwiński. t. j. do sprawy konserwatorskiej, a ograniczę się tylko do dwu rzeczy. Oto kwestya cerkwi parafialnej w Haliczu jest kwestyą, którą w tej chwili bardzo trudno załatwić ze stanowiska czystego konserwowania, bo jeżeliby przystąpić do restaurowania, musiałoby być większe zajęcie się u nas ludności tą sprawą. Restauracja taka wymaga niezmierniej artystycznej biegłości i wielkich kosztów

Natomiast skoro tylko będzie można coś dać na zachowanie pomnika, proszę, aby to było obrócone na wybudowanie cerkwi w Bohorodczanach w celu ochrony ikonostasu. Śmiem powiedzieć, że w żadnym innym kraju europejskim takiej pamiątki w takim drewnianym budynku nie pozostawionoby. Skończyłem! (Brawa).

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Cielecki. O tyle mam ułatwione zadanie, że nikt z panów nie występuje przeciw sprawozdaniu i przeciw wnioskowi komisji. P. Barwiński wyraża życzenie, aby kraj więcej zważał na możliwość obudzenia pewnego przemysłu miejscowego i wskazuje na możliwość założenia w Załóżcach szkoły kilimków. Byłoby to pożądane i korzystne, bo te kilimki znajdują uznanie nie tylko u nas ale i za granicą i niewątpię, że Wysoki Sejm i Wydział krajowy gdy znajdzie tylko możliwość, będą się starać poprzeć przemysł, i otworzyć nowe szkoły, gdzieby młodzież mogła zawsze znaleźć kawałek chleba i aby ułatwić jej wykształcenie zawodowe.

P. Barwiński podniósł, że choć nie mamy zbyt dużo zabytków historycznych, jednak mamy bardzo cenne, które pozostały, a jest rzeczą smutną, że niektóre z nich jak ikonostasy po cerkwiach tak cenne jak w Bohorodczanach i Rohatynie mogą uleść zniszczeniu, jak to miało miejsce w Krasnopuszczy. Niewątpliwie byłoby wskazaniem, aby koła konserwatorskie dołożyły wszelkich starań w celu ich ochrony.

Koło konserwatorów, jak to w sprawozdaniu już podniesiono, spełnia obowiązki swe gorliwie i ostatecznie p. Barwiński tego nie zaprzecza, ubolewał tylko, że koło konserwatorów rozporządza zbyt małymi środkami i cytuje cyfry subwencji, przeznaczonych przez Sejm. Niewątpliwie, że subwencje te są bardzo szczupłe i podniesienie ich byłoby bardzo pożądane, co się zaś tyczy powiększenia liczby członków koła konserwatorów, a mianowicie powołania więcej Panów Rusinów, to mi się zdaje, że jestto rzecz obojętna, czy zasiadają tam pp. Polacy czy Rusini, byleby siły były odpowiednie i dobre w tym kole.

P. hr. Dzieduszycki w przemówieniu swem wyluszczył już główną myśl, jaką kierowała się komisja, stawiając swoje wnioski. Pozwolę sobie Wysok. Izbie przypomnieć zeszłoroczną dyskusję i przeszłorocznego sprawozdawcy oraz zeszłoroczny wniosek komisji ostatecznie z niniejszym równobrzmiący.

Komisja wychodziła z zasady, że szkoła ludowa nie jest tylko zakładem naukowym, ale że jest przedewszystkiem zakładem wy-

chowawczym. W szkole główne zadanie spełnia nauczyciel, a jeżeli on ma naprawdę wychowywać, to ostatecznie ten zakład, z którego on wychodzi, tj. owo seminaryum nauczycielskie, musi także pod każdym względem odpowiadać swemu zadaniu dobrego wychowania nauczycieli, żeby oni mogli potem znowu spełniać odpowiednio swe zadanie.

Żyjemy w kraju przeważnie rolniczym, przemysł niestety jeszcze bardzo mało w nim rozwinięty, główne więc zadanie tej ludności przeważnie rolniczej, przypada na roli. Więc ten nauczyciel, który ma tę rolniczą młodzież wychowywać, musi mieć naprzód zamiłowanie tej roli sobie wpojone w serce, potem musi umieć obchodzić się z tą rolą i znać stosunki ludu, a choć wśród naszego nauczycielstwa są niewątpliwie siły bardzo dobre, jest mnóstwo ludzi, spełniających swoje obowiązki z prawdziwego powołania i z poświęceniem w bardzo trudnych warunkach, jednakże te seminarya nauczycielskie, przeważnie a raczej jedynie w miastach umieszczone i z charakterem zupełnie nie rolniczym, według zapatrywania komisji nie odpowiadają całkowicie swemu zadaniu. Zaprowadzono wprawdzie na wyższych latach w tych seminaryach osobne godziny dla rolnictwa, ale to nie wystarcza. Seminarya te powinny mieć wybitny charakter rolniczy, dalej powinny być nie w mieście tylko na wsi i ten młody nauczyciel wychodzący z seminaryum, powinien znać doskonale stosunki krajowe, miejscowe i wiejskie, nie powinien być tak dalekim od zrozumienia tych stosunków chłopskich, jak to często niestety bywa. Oto te myśli główne spowodowały komisję do postawienia tych wniosków. W naszych czasach, gdzie parcelacya gruntów postępuje i gdzie niestety, jak to podniósł także p. hr. Dzieduszycki, ten lud w znacznej części jest zmuszony szukać zarobku gdzie indziej, należałoby o ile możliwości wzmacniać to uczucie przywiązania do roli i to uczucie zamiłowania kąta ojczystego wpoić już w serca dziatwy i o ile możliwości ułatwiać włościanom utrzymanie się na własnym zagonie. A to się da uzyskać za pomocą odpowiedniego kierunku w szkołach ludowych i przez podniesienie rolnictwa na mniejszej własności włościan. Więc trzeba wszczepiać już wcześniej tym uczniom zamiłowanie do roli i przywiązania do tej grzędy ojczystej. To może uczynić tylko nauczyciel taki, który ma w serce wpojoną miłość kraju i przywiązanie do tej roli.

Wysoki Sejm raczył przeszłego roku wniosek komisji szkolnej znaczną większością przyjąć. Nie wątpię, że to samo raczy uczynić i w tym roku, gdyż wnioski są równobrzmiące i jest to początek działania w tym

kierunku, aby móc te seminaryja z czasem zakładać odpowiednio do potrzeb kraju, czysto rolniczego, jakim jest nasz kraj.

Komisya zresztą w sprawozdaniu swem uwidacznia, że pragnęłaby usilnie pomorzenia szkół zawodowych i wcale też nie miała zamiaru obniżać poziomu wykształcenia włościańskiego, tylko pragnęłaby, aby były seminaryja o typie podwójnym, i umożliwiłyby takie zajęcia i zatrudnienia zawodowe, dające później utrzymanie tej młodzieży, która wychodzi z szkół miejskich i wiejskich. Kończąc upraszając Wysoki Sejm raczy przyjąć wniosek komisji.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie punktu I.

Sprawozdawca p. **Cielecki.** (czyta):

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu II. za czas od 15. listopada 1898 do dnia 15. listopada 1899 przyjmuje się do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje odczytany wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość) jest przyjęty.

Proszę o odczytanie punktu II.

Sprawozdawca p. **Cielecki.** (czyta).

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu zwołanie do roku ankiety, celem zbadania reformy seminaryjów nauczycielskich i zdania na najbliższej sesji sejmowej sprawozdania z obrad tej ankiety.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy rząda kto głosu.

P. **Romanowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Romanowicz.

P. **Romanowicz.** Prosiłem o głos tylko dla małego sprostowania faktu. Mianowicie w sprawozdaniu komisji szkolnej czytamy, że zawodowych szkół przemysłowych jest w naszym kraju jeszcze mniej, niż szkół rolniczych. Otóż, jak się Wysoki Sejm łatwo ze sprawozdania komisji krajowej dla spraw przemysłowych przekonać może, szkół zawodowych przemysłowych krajowych jest u nas 31. a jeśli do tego dodamy rządowych szkół 5. to otrzymamy cyfrę 36 zawodowych szkół przemysłowych, czyli, że jest tych szkół w naszym kraju znacznie więcej niż szkół rolniczych.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Cielecki.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy więc do głosowania. Kto przyjmuje punkt drugi wniosku

komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Punkt II. jest przyjęty.

Z kolei następuje.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji Związku ogólnego hodowców i handlarzy bydła o subwencyonowanie targowicy bydła w Krakowie na Prądniku białym. (All. 67).

Sprawozdawca poseł **Krzysztofowicz** ma głos.

Sprawozdawca p. **Krzysztofowicz.** Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 67.

Sekretarz p. **Niezabitowski.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Krzysztofowicz.** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję „ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła“ o subwencyę dla przedsiębiorstwa aktywującego targowicę w Krakowie na Prądniku białym odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia przedłożeniem odnośnych wniosków na najbliższej sesji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Maryi Sulatyckiej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych o przyznanie pensji wdowiej.

Sprawozdawca p. **Zaleski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Zaleski.** (czyta):

Antoni Sulatycki urodzony 20. czerwca 1856 w Berezowie średnim otrzymał od c. k. komisji egzaminacyjnej w Staniławsławowie pod d. 10. października 1888 L. 21. patent na nauczyciela szkół ludowych pospolitych.

W zawodzie nauczycielskim sprawował najpierw urząd zastępcy nauczyciela w Kamionkach wielkich następnie był tymczasowym nadetatowym nauczycielem w Słobódce leśnej, a wreszcie w Kołomyi, dekret c. k. okręgowej Rady szkolnej z 1. września 1890 L. 731. R. S. O.

Na posadzie nadetatowego młodszego nauczyciela przy drugiej 4. klasowej szkole w Kołomyi zmarł 10. stycznia 1892.

Prosząca twierdzi, że Antoni Sulatycki nie starał się o etatową posadę, bo miał

obietnicę, że będzie zamianowanym w Kołomyi, prosząca wie, że jako wdowie po tymczasowym nauczycielu zaopatrzenie wdowie wprawdzie jej się nie należy, apeluje do miłosierdzia i przedkłada świadectwo ubóstwa i świadectwo moralności.

Wniosek

„Prośbę Maryi Sulatyckiej wdowy po Antonim Sulatyckim tymczasowym nadetatowym nauczycielu drugiej 4. klasowej szkoły męskiej w Kołomyi odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do właściwego załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Julii Sztogrynowej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych o podwyższenie pensji wdowiej.

Sprawozdawca p. Zaleski ma głos.

Sprawozdawca p. **Zaleski.** (czyta):

Julia Sztogrynowa zamieszkała w powiecie Bobreckim w Stokach, wdowa po nauczycielu szkół ludowych Stefanie Sztogrynie, który jak twierdzi prosząca przez 40 lat pełnił obowiązki nauczycielskie, pobiera jako pensyę wdowią 116 zł. w. a.

Pensya ta przyznana jej była dekretem c. k. Rady szkolnej krajowej z 30. marca 1897 L. 19.199

Obecnie uprasza Sztogrynowa o podwyższenie tej pensji, ponieważ licząc już 69. lat będąc słabowitą i nie mając żadnego majątku, nie jest w stanie utrzymać siebie i trojga dzieci.

Dokumentów, na które się powołuje, nie przedkłada żadnych; mają się one znajdować w c. k. Radzie szkolnej krajowej.

Dla braku tych dokumentów okoliczności w prośbie przytoczone nie mogą być sprawdzone; rzecz sama należy do kompetencji c. k. Rady szkolnej krajowej.

Komisja szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Prośbę Julii Sztogrynowej o podwyższenie wdowiej pensji (L. 298/159) odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do właściwego załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Karoliny Basler, wdowy po nauczycielu religii mojżeszowej w szkole wydziałowej żeńskiej w Tarnowie, o wyznaczenie pensji wdowiej.

Sprawozdawca p. Zaleski ma głos.

Sprawozdawca p. **Zaleski.** (czyta):

Pinkas Basler otrzymał patent na nauczyciela szkół ludowych pospolitych od komisji egzaminacyjnej w Tarnowie 17. lutego 1890 l. 1/890 dodatkowo otrzymał kwalifikację do nauczania religii żydowskiej od Komisji we Lwowie dnia 2. marca 1890 l. 9/890.

Dekretem c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 26. kwietnia 1890 l. 6353 został Balsler mianowany stałym nauczycielem religii wyznania mojżeszowego w szkole wydziałowej żeńskiej w Tarnowie z roczną płacą 860 zł. od 1. lipca 1890. Przedtem był jedynie tymczasowym nauczycielem (dekret Rady szkolnej okręg. w Tarnowie z 29 listopada 1878 l. 1618 (R. S. O.)

Basler zmarł według podania proszącej 3. kwietnia 1899. Służył tedy w charakterze stałego nauczyciela 8 lat i 9 miesięcy.

C. k. Rada szkolna krajowa podaniem 7. sierpnia 1899 l. 1869 przyznała wdowie Kaile Basler i jej dzieciom zaopatrzenie w myśl art. 44. ust. z dnia 1. stycznia 1889 dz. u. kr. Nr. 16. udzielając i jej i dzieciom ustawą przepisana jednorazową odprawę.

Keile Basler uprasza o wyznaczenie jej pensji wdowiej w drodze łaski pomimo, że jej mąż nie wysłużył 10 lat na posadzie etatowej, jako nauczyciel stały.

Normalnie taka pensya wdowia jej się nie należy, czy w drodze łaski rzecz jest możliwą, Sejm ocenić nie może; dlatego wniosek: Odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do właściwego załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje propozycja Wydziału krajowego w sprawie wyboru członka Rady nadzorczej Banku krajowego.

Głos ma członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński w zastępstwie sprawozdawcy p. Onyszkiewicza.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. **Wereszczyński.** (czyta):

Propozycja

Wydziału krajowego w sprawie wyboru członka Rady Nadzorczej Banku krajowego.

Wysoki Sejmie!

Wskutek śmierci ś. p. Dra Stanisława Krzyżanowskiego zawałował mandat Członka

Rady Nadzorczej Banku krajowego, gasnący dopiero z d. 31. grudnia 1900 r.

W myśl postanowienia §. 110 Statutu Banku krajowego ma Wydział krajowy zaszczyt przedstawić Wys. Sejmowi wniosek wybrania na członka Rady nadzorczej Banku, dotychczasowego zastępcę członka: Dra Stefana Fedaka, adwokata krajowego we Lwowie.

Marszałek. Proszę o przystąpienie do wyboru. Do skrutynium zapraszam pp. Biełańskiego, Ochrymowicza i Górkę.

(Po chwili) wzywam do oddania kartek.

P. Koziebrodzki. Proszę o głos.

Marszałek. P. Koziebrodzki ma głos.

P. Koziebrodzki. Do komisji administracyjnej przydzielono petycję Nr. 371 przedmiotem swoim należącą do komisji prawnej. Więć proszę, aby petycję tę do komisji prawnej odesłać.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Koziebrodzkiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Zanim przystąpimy do ogłoszenia wyniku wyborów, proszę o odczytanie wniosków i interpelacji.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław (czyta):

Wniosek.

Gromadzenie nadmierne rozległych obszarów ziemi w ręku jednostki, jest szkodliwym dla społeczeństwa zarówno pod względem ekonomicznym jak i społecznym. Proces ten w Galicyi przybiera już teraz zastraszające rozmiary. Znika średnia własność ziemska, a wzrastają wielkie majątki czyli latyfundia, obejmujące ponad 5000 morgów ziemi. Już obecnie 53 właścicieli posiada więcej niż po 10.000 morgów, ogółem skupili oni w swem ręku już $\frac{1}{7}$ część kraju, uszczuplając obszar posiadany przez średnią i mniejszą własność ziemską. Jeżeli się wczas nie zapobiegnie, to proces ten coraz większe czynić będzie postępy, wydziedziczenie z ziemi będzie się coraz dalej szerzyć, ze szkodą dla sprawy narodowej i równowagi ekonomicznej i społecznej.

Aby temu zapobiedz, Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem uznaje potrzebę oznaczenia największego obszaru ziemi, jaką jednostka posiadać może.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z c. k. Rządem wypracował i na najbliższej sesji przedstawił tak projekt ustawy, oznaczającej cyfrowo ów największy obszar ziemi, jaki jednostce

posiadać wolno, jako też projekt indemnizacji tych obszarów, które więcej ponadto posiadają, jak wreszcie projekt ustawy, któraby na przyszłość zapobiegła podobnemu rozrostowi majoratów ziemskich ponad oznaczoną granicę.

We Lwowie dnia 2. kwietnia 1900.

Wójcik.

Wnioskodawca.

Średniawski, Potoczek, Ostapczuk, Nowakowski, Winniczuk, Bojko, Milan, Styła, Krempa, Data, Kramarczyk, Warzecha, Dr. Bernadzikowski, Szwed.

Marszałek. Wniosek ten umieścić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław (czyta):

Interpelacja

do Jaśnie Wielmożnego Pana komisarza rządowego we Lwowie.

Ponieważ wedle ustawy krajowej z dnia 16. lutego 18:6 o konkurencji kościelnej wszystkie fundusze publiczne są obowiązane do płacenia dodatków w gminie na stawianie kościołów, jeżeli w gminie płacą podatki od swych pomieszczeń i zatrudnień.

Ponieważ takim funduszem publicznym w każdej prawie gminie całego kraju jest fundusz propinacyjny, który trudni się sprzedażą trunków propinacyjnych a w razie budowy kościołów uchyla się od ponoszenia datku konkurencyjnego jak to w wielu miejscach praktykowanem bywa a w szczególności w gminie Barcicach, gdzie odmówił datku w kwocie 1.662 zł. czyli 3.324 koron, dlatego podpisani zapytują:

Czy Wysokiemu Rządowi znane są zażargi pod względem spłacenia należnego datku na budowę kościołów przez fundusz propinacyjny i w jaki sposób zechce temu na przyszłość zapobiedz i fundusz propinacyjny do płacenia zmusić?

Lwów, dnia 2. kwietnia 1900.

Interpelant

Kramarczyk w. r.

Nowakowski, Ostapczuk, Milan, Krempa, Dr. Bernadzikowski, Klemensiewicz, Warzecha, Potoczek, Styła, Żardecki, Data, Szwed, Winniczuk, Wójcik.

Marszałek. Interpelacji tej udzielię p. komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław (czyta):

Interpelacja

do Wysokiego Wydziału krajowego.

Ustanowa stypendyjna ś. p. Dr. Jana Towarnickiego byłego lekarza powiatowego w

Rzeszowie, ma swój statut, według którego Kuratora fundacji obowiązana jest postępować.

Statut postanawia, że stypendya prócz familijnych mają być dawane: 1) Synom mieszczan Rzeszowa, 2) synom urzędników, którzy przez 5 lat pracowali w Rzeszowie, 3) synom oficyalistów prywatnych dawnego obwodu Rzeszowskiego.

Analogicznie powinien być przeważnie uwzględniony Rzeszów w rozdziale z funduszu na cele dobroczynne i humanitarne.

Wreszcie siedzibą fundacji (kuratoryi) ma być miasto Rzeszów.

Dnia 22. marca weszła do Magistratu Rzeszowa żałoba, że:

1. Wbrew statutowi stypendya bywają rozdzielane nie między uczniów z Rzeszowa, tylko przeważnie ze wschodniej części kraju,

2) Że z funduszu na cele humanitarne i dobroczynne Rzeszów tylko w małej części bywa obdzielany, a świeżo gdy Sokół rzeszowski podał o subwencję na budowę fasady, Nadkurator miał odpowiedzieć, że Rzeszowowi nie da, bo musi dać kilka tysięcy na budowę boiska Sokoła we Lwowie.

3. Że Rzeszów przestał być siedzibą Nadkuratoryi.

Wobec tego podpisani mają zaszczyt zapytać:

1. Czy podane fakta znane są Wydziałowi krajowemu, jako władzy kuratoryę nadzorującej?

2. Co Wydział krajowy zamierza uczynić dla usunięcia tego nieprawnego stanu.

Lwów, dnia 2. kwietnia 1900.

Interpelat

Jabłoński, w. r.

Bednarski, Dr. Bernadzikowski, Czaykowski, Sękowski, St. Jędrzejowicz, Dr. Olpiński, Słotwiński, Żardecki, Rayski, Kar. hr. Dzieduszycki, Hupka, Rotter, Górka, A. Brunicki, Witosławski.

Marszałek. Interpelację tę odstąpię Wydziałowi krajowemu.

Sekretarz p. **Niezabitowski** Stanisław (czyta):

Wniosek.

Wzywa się c. k. Rząd:

1. O podjęcie usilnego starania, aby należytość za telegramy, wysyłane do krajów, należących do Rosji lub przynajmniej do pewnego, bliżej granicy naszego kraju położonego obszaru tego państwa, została znizowana i zrównana z telegramami, do Niemiec wysyłanymi.

2. O zniesienie używanej obecnie kaucyi przy nadaniu telegramów do takich miej-

scowości, w których telegram ma być doręczony przez posłańca i zaprowadzenie w miejsce tej kaucyi stałej opłaty na posłańca.

Lwów dnia 2. kwietnia 1900.

Zoll.

Wnioskodawca.

Abrahamowicz, Sękowski, Cieński, Czartoryski, Jaworski, I. Krasicki, A. Skrzyński, K. Badeni, Fruchtmann, Jabłoński, Witosławski, J. Michałowski, Koziobrodzki, Zaleski, Romer, Urbański, Górski, T. Merunowicz, Rotter, Kostheim, Dworski, Wodzicki, Hupka, Korytowski, E. Michałowski, Kozłowski, Rayski.

Marszałek. Pierwsze czytanie tego wniosku umieszczę na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Marszałek. Celem ogłoszenia wyniku wyborów, udzielam głosu p. Bielańskiemu.

P. Bielański. Głosujących było 81. Absolutna większość 42. Dr. Fedak otrzymał głosów 80.

Marszałek. Dr. Fedak wybrany został członkiem Rady nadzorczej Banku krajowego. Proszę o odczytanie dalszych interpelacji.

Sekretarz **Andrzej hr. Potocki** (czyta):

Interpelacja

do Jaśnie Wielmożnego c. k. Komisarza rządowego w sprawie Starostwa w Przeworsku.

Nie potrzeba dowodzić, że utworzenie nowego c. k. urzędu politycznego w Przeworsku jest publicznem rzec można zgorszeniem. W brew prośbom i przedstawieniom ludności powiatu łańcuckiego mieszkającej w północnej powiatu stronie, a oddalonej tak od Łańcuta jak i od Przeworska o kilkadziesiąt kilometrów najgorszej drogi; wbrew staraniom posłów w Radzie państwa, wbrew jednomyślnej opinii w całym kraju, wyrażonej w tym wypadku przez pisma wszystkich obozów, z z widocznem i namacalnem pokrzywdzeniem miasteczka Leżajska i całej około niego mieszkającej ludności wiejskiej, a bez żadnego pożytku i potrzeby dla ludności Przeworska i okolicy — utworzono to Starostwo chyba dla osobistej ambicji i korzyści jednego magnata.

Wobec tego zapytują podpisani:

1. Czy nie uważałyby c. k. Rząd za rzecz stosowną dla uspokojenia zgorszonej tym wypadkiem ludności, podać powodów, dla których Starostwo w Przeworsku, ustanowione zostało.

2. Czy c. k. Rząd niema zamiaru dla ulżenia ciężarów i przykrości, na jakie narażona jest ludność północnej części powiatu łańcuckiego, przenieść Starostwo z Przewor-

ska do Leżajska, lub też nowe w Leżajsku utworzyć Starostwo?

Interpelant

ks. Stanisław Stojalowski.

Dr. Bernadzikowski, Krempa, Kramarczyk, Warzecha, Szwed, Potoczek, Data, Nowakowski, Ostapczuk, Średniawski, Winniczuk, Styła, Wójcik, Hamorak, Niebyłowiec.

Interpelacya.

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego.

Do faktów mieszających w sobie znamiona nadużyć dokonywanych przez egzekutorów sądowych w Radomyślu (za Wisłoką) w powiecie mieleckim, należy oprócz innych następujący wypadek:

W miesiącu lutym 1900 r. przyszedł Bieniawski woźny sądowy z Radomyśla do Wojciecha Pisarczyka gospodarza w Brniu Osuchowskim w celu ściągnięcia należności za doręczenia rezolucyi sądowych.

Pisarczyk Wojciech oświadczył gotowość zapłacenia za dwie faktycznie doręczone mu rezolucye w kwocie 35 ct. Bieniawski jednak należności przyjąć nie chciał twierdząc, że mu się za pięć doręczeń należy.

Przedstawienia Pisarczuka nic nie pomogły a Bieniawski zafantował odzież a nawet zabrał ze skrzyni Pisarczyka pieniądze.

Widząc to Pisarczyk, błagał bieniawskiego aby się wstrzymał od niesłusznego fantowania jego rzeczy, lecz ten w odpowiedzi na to, uderzył Pisarczyka tak silnie w pierś, że tenże wpadł do cebrzyka z wodą i mało się nie zabił.

Zajście to o mało nie spowodowało dalszych następstw.

Na krzyk dzieci przybiegła żona Pisarczyka w obronie męża, na którą się rzucił Bieniawski szarpiąc ją tak jak snopek pomimo, że ta znajduje się w poważnym stanie. Po tej awanturze udał się na drugi dzień Wojciech Pisarczyk do Sądu w Radomyślu w celu przekonania się, za ile faktycznie doręczeń ma zapłacić, a gdy mu oświadczone, że tylko za dwa — należytość przypadającą złożył.

Bieniawski przeczuwając, że w tym przypadku dopuścił się widocznie nadużycia wniósł skargę do Sądu o zbrodnię gwałtu publicznego przeciw Pisarczykowi, chcąc tym sposobem salwować siebie i gwałt niejako gwałtem odeprzeć. Śledztwo przeciw Pisarczykom już jest w toku a kto dał powód do niego? Oczywiście funkcjonaryusz sądowy swem karygodnem postępowaniem.

Nie jest to odosobniony wypadek Bieniawskiego z Pisarczykiem, — bo oto ten sam Bieniawski wybrał do rezolucyi sądowej

L. cz. E. 200/2/00 z dnia 8. marca 1900 za miast 14 kor. 30 h. 17 kor. 86 h.

Zważywszy, że postępowanie takie i podobne mają miejsce w okolicy Radomyśla, które nie tylko wyrządzają krzywdę stronom interesowanym, ale jest wprost prowakacją i narażają niepotrzebnie na szykany, śledztwa, koszta i t. p.

Zapytujemy Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego, czy władzy rządowej wiadomo jest o podobnych nadużyciach dokonywanych przez woźnych sądowych i czy nie zechce poczynić odpowiednich zarządzeń, aby ludność włościańska nie była narażoną na tego rodzaju następstw, jak to wyżej podano.

Lwów dnia 2. kwietnia 1900.

Interpelant

Franciszek Krempa w. r.

Dr. Bernadzikowski, Bojko, Milan, Kramarczyk, Styła, Wójcik, Winniczuk, Ostapczuk, Nowakowski, Data, Stojalowski, Warzecha, Żardecki, Potoczek, Hamorak.

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. Komisarza rządowego w sprawie wyborów do Rady gminnej w Nowem mieście powiat Dobromil.

Przeciwko dokonanym na wiosnę 1899 r. wyborom Rady gminnej w Nowem mieście wniósł grono wyborców protest do c. k. Namiestnictwa, który jednak dotąd pozostał niezadowolony.

Jak w proteście owym wykazano, zaszyły przy tym wyborze rozliczne nadużycia i bezprawia ze strony zwierzchności gminnej, a w szczególności ze strony Feliksa Żywickiego i Leona Wiśniewskiego a mianowicie:

1. listy wyborcze wyłożone były tylko przez 5½ dni zamiast przez 4 tygodnie;

2. wgląd do list wyborczych był wzbroniony tym wszystkim, o których wiedział Feliks Żywicki, że są przeciwni jego zgubnej dla gminy gospodarce;

3. listy wyborcze były sporządzone zupełnie wadliwie, niezgodnie z tabelą podatkową. Należący do III. koła Feliks Żywicki zaliczył się sam do II. koła, tak samo izraelici Leib Wessig, Józef Schuldenfrei i inni wpisani byli w I. kole choć według opłacanego podatku należeli do III. koła. Rabina również nieprawnie wpisano do I. koła Maryę Lamkiewicz poleciło Starostwo wpisać do III. koła, ale wstawiono ją wbrew temu do II. koła. Zmarły przed 12 laty Reisner figurował przecież w II. kole jako wyborca i głosował przez jakiegoś pełnomocnika, Wojciecha Ekerta wyrzucono z listy i niedopuszczono do głosowania, choć pierwotnie był wpisany w II. kole i tam rzeczywiście należy. Tak samo uczyniono Janowi Guskowskiemu po Kajetanie, Janowi Gor-

goszowi, Barbarze Kunderowicz, Ignacemu Lewickiemu i wielu innym.

Pakim sposobem zagarnawszy rządy gminne w swoje ręce, używa ich Feliks Żywicki na szkodę mieszkańców gminy, albowiem:

a) każe sobie płacić po 1 zł. za wystawienie książek służbowych. Poświadczy to Franciszka Stas, Jan Węclowicz, Antoni Szpakowski i inni;

b) pozwala rzeźnikom, którzy mu użyczyli poparcia, zdierać z ludności wygórowaną cenę za liche mięso;

c) marnuje majątek gminny przez wszczywanie ustawicznych procesów z ludnością, o których to procesach z góry wiedzieć musimy, że są niedow wygrania;

d) pozwolenia na szynkownie wydaje bez względu czy potrzeba lub nie, w miejscach zupełnie nieodpowiednich;

e) dodatki gminne od mięsa, wina itp. wydzierzawił z wolnej ręki żydom za bezcen, choć katolicy o paręset zł. więcej byli dać gotowi.

Zapytujemy tedy Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. Komisarza rządowego, czy raczy czemrychlej zarządzić, aby po myśli protestu dokonany wybór Rady gminnej był unieważniony, nowe wybory rozpisane, a Feliks Żywicki za nadużycia popełnione był pociągnięty.

We Lwowie, dnia 2. kwietnia 1900.

Interpelant

Milan w. r.

Krempa, Średniawski, Styła, Bojko, Wójcik, Nowakowski, Kramarczyk, Szwed, Data, Dr. Bernadzikowski, Warzecha, Potoczek, Ostapczuk, Winniczuk.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył wnioski do zmiany statutu krajowego ordynacji wyborczej na następujących zasadach:

1. Utworzoną będzie kurya powszechnego głosowania na zasadach ustawy z 14. czerwca 1896 Nr. 168 Dz. u. p, zmieniającej ordynację wyborczą do Rady państwa. Kurya ta wybierać będzie 30 posłów.

2. Liczba posłów z kuryi miast zwiększona będzie o 5, wybieranych przez 10 miast, które dotąd wybierają z kuryi mniejszej własności.

3. Liczba posłów z gmin wiejskich zwiększona będzie o 4 tak, ażeby każdy powiat polityczny wybierał jednego posła.

4. Wybory z wszystkich kuryi odbywają się bezpośrednio. Głosowanie w kuryi wielkiej własności, w kuryi miast i izb handlo-

wych odbywa się zawsze tajnie, w gminach zaś i w kuryi powszechnego głosowania wolno głosować albo tajnie kartkami albo ustnie.

We Lwowie dnia 2. kwietnia 1900.

Wnioskodawca:

Tadeusz Romanowicz.

Loewenstein, Bernadzikowski, Olpiński, Bojko, Średniawski, Goldmann, Jahl, Dworski, Weigel, Rotter, Fruchtmann, Vayhinger, Klemensiewicz, Michalski, Witosławski, Słotniński, Żardecki, Soleski, Małachowski.

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego.

Dostarczanie przymusowe podwód (forszpanów) dla wojska jest ogromnym ciężarem dla ludności wiejskiej a jest tem gorsze, że zapłata za nie jest ani w przybliżeniu wynagrodzeniem za czas stracony. Szczególniej przy przemarszach wojsk prawo to staje się uciążliwe dla okolicznej ludności. Wynagrodzenie liczy się po 3 ct. od konia i kilometra, ale chłop jadący forszpanem stracić musi nieraz dzień a nawet i dobę wraz z końmi i za to otrzyma kilkadziesiąt centów. Musi on bowiem nieraz naładowawszy wóz przed wieczorem według nakazu komendy, stać całą noc z końmi na chłodzie i słońcu i dopiero rano jedzie dalej czasem 2 lub 3 kilometry i znowu stać musi godzinami. Jeżeli to ma pozostać jako konieczność państwowa, to powinna być wynagradzana należycie, bo czyż to godzi się, aby Rząd wyzyskiwał rolników.

Podpisani zapytują c. k. Rząd, czy zechce wynagradzać odpowiednio za używanie forszpanów do swoich potrzeb?

Lwów dnia 2. kwietnia 1900.

Interpelant

Antoni Styła.

Potoczek, Ostapczuk, Winniczuk, Nowakowski, Szwed, Warzecha, Żardecki, Krempa, Kramarczyk, Dr. Bernadzikowski, Data, Milan, Średniawski, Bojko, Wójcik.

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. Komisarza rządowego.

Na posiedzeniach Rady powiat. lwowskiej kilkakrotnie użalali się radni włościńscy na brak bezpieczeństwa publicznego we Lwowie, który szczególnie dotkliwiej daje się odczuwać ludności wiejskiej z okolic Lwowa, przybywającej tu własnymi furami. Na targowicach i przy rogatkach lwowskich urządzają na nich złodzieje formalne obławy, bo zdarzało się np. że gdy w jednym miejscu zrobi się rozruch z powodu połowu za uciekającym złodziejem, kilku innych rzuca się

równocześnie na cudzą własność na kilku wozach, których właściciele zwróconą mają uwagę na ową scenę — i uciekają na wszystkie strony ze zdobytym łupem. Albo jeden zaczyna odpręgać konie od stojącego na targowicy wozu, a gdy właściciel lub właścicielka odgania rzezimieszka od tej roboty, współnik jego porywa tymczasem z wozu upatrzony łup i obaj umykają szczęśliwie.

Straż bezpieczeństwa interweniuje w takich i tym podobnych wypadkach najczęściej po niewczasie, bez skutku.

Z tego powodu podpisani mają zaszczyt zapytać:

Czy znane są c. k. Rządowi wypadki — niestety liczne, świadczące o bardzo niedostatecznych urządzeniach policyjnych dla ochrony bezpieczeństwa własności w mieście Lwowie — i co zamierza c. k. Rząd przedsięwziąć dla uspokojenia słusznych na ten stan rzeczy utyskiwań ludności, jak w ogóle zapobieżenia tak częstym kradzieżom w mieście Lwowie.

Lwów 28. marca 1900.

Abrahamowicz.

T. Merunowicz, Sękowski, Borkowski, M. Torosiewicz, Cielecki, Krzysztofowicz, Brykczyński, Zaleski, Tyszkowski, Bielański, J. Krasicki, Teodorowicz, Czartoryski, Lubomirski.

Sekretarz p. Karatnicki (czyta):

Wnesok

posła Nowakowskoho i towarzysziw.

Na wesni 1899 r. powstawsz pożar w seli Torkach pow. Peremyskoho i zniszczyw 12 zahorod do tła.

Szkoda razem perenosyt 40.000 zł. w. a.

Z ohladu na te, szczo razem z cilym selom ci hromadiane w rik pered neszczastiem pożaru poterpiły wid poweny i doszczziw; szczo w roci 1899 tak jak i ciłe seło ulahły dopustowy myszej, a suprotyw wełykych tiahariw hromadskych, bo rozpysana konkurencyja na szkołu i dim dla swiaszczennyka tym bidakam hrozyt powna ruina, — zważywszy te wse, wnosiat pidpysani:

Wysokyj Sojm zwołył uchwałyty dla pohorilciw sela Torok, peremyskoho powitu, z fondiw krajewych 1.000 koron.

U Lwowi dnia 31. Marta 1900 r.

Wneskodatel:

Stefan Nowakowskyj w. r.

Ostapczuk, F. Kramarczyk, Dr. Bernadzikowski, Bojko, Styła, Sredniawski, Wynnyczuk, Data, Milan, Warzecha, Wójcik, Potoczek, W. Szwed, A. Barwiński, Hamorak, Kulczycki, Okunewskyj, Karatnycki.

Sekretarz p. Karatnicki (czyta):

Interpelacyja

posła Nowakowskoho i towarzysziw do c. k. Komisarja prawytelstwennoho w sprawi wyboriw do Rady hromadskoj w seli Bołestraszyczach Peremyskoho powita.

Szcze pry kincy Marcia i z poczatkom cwitnia mynuwszoho roku widbuły sia wybory do Rady hromadskoj w seli Bołestraszyczach, protyw kotrych wyborci sela Bołestraszycz wnesły dnia 15. Cwitnia 1899 r. do Wysokoho c. k. Namistnyctwa protest, a kotryj do dneš szcze ne połahodzenyj. Dajemo tut jehow dosłownij kopiji. Pislá §. 17. ard. wyb. maje buty ohołoszenyj przed wyboramy czas, misce wyboriw i czyło radnych i zastupnykiw, jak odnakoż iz załuczenoho obwiszczenia w widpysi wychodyt, ne buw sej prypys zakona wypownenyj, bo czyła radnych i zastupnykiw w tim wsim ne buło naprowadzenych (oryginał w naszych rukach). Teodor Dmytrasz (wijt) pered wyboramy dnia 29. Marcia 1899 r. pidkuplwwaw pywom, horiwkoju i hriszmy wyborciw, — w dowid naprowadżujemo ślidujucych pidkuplonych ludej: Martyna Ślabickoho, Hawryła Sumka, Petra Pidhirnoho, Ołeksu Kołodija, Fedka Jackowa, Seńka i Andreja Sumka, Antona Kyzio, Petra Filca i t. d.

Po seli chodyw policyjant hromadskyj Iwan Klocko w deń wyboriw i kłykaw, szczo wid Starostwá pryjšzow ostryj nakaz, szczo nichto ne ważyw sia hołosuwaty na ynszoho, tilko na toho, na koho wijt Teodor Dmytrasz skaże.

Pry hołosowaniu I. i II. koła robyły zydy w kancelaryji wełyku agitacyju.

Do Rady wybrano Franca Żygatn, szczo łysze w 1898 buw karanyj za kradź.

Suprotyw nezakonnostej nyzsze pidpysami prosiat Wysokie c. k. Namistnyctwo zwołył wybory do Rady hromadskoj, widbuwszy sia dnia 30. Marta i 11. Cwitnia 1899 r. znesty i zarjadyty w tim seli nowi wybory (ślidujut pidpysy).

Riwnoczasnó podane buło do c. k. Prokuratoryji w Peremyszly donesenie karne protyw wijta Teodora Dmytrasza o prostupok z art. VI. zakona z dnia 17. Hrudnia 1862 r. D. Z. der. cz. 8 z 1863 r. w sprawi kupowania hołosiw pered wyboramy.

Naslidkom seho po perewedenim ślidstwi c. k. Prokuratoryja dnia 27. Sicznia 1900 r. wystawyla protyw wijta Teodora Dmytrasza i pidkuplonych nym wyborciw akt obżałowania (jak /.)

Ne zważajuczow na se wse, Wysokie c. k. Namistnyctwo dosy zwoli kaje z połahodzeniem protestu, wnesenoho dnia 15. Cwitnia 1899.

Suprotyw seho pidypsani zapytujut Pa-na Komisarja prawytelstwennoho :

1. Z jakych pryczyn Wysokie c. k. Namistnytvo ne poľahodyło dosy zhadanoho protestu ?

2. Szczo dumaje zrobyty Wysokie c. k. Prawytelstvo, szczo zakonnyj porjadok u naszych hromadach włastiany ne buw na koźdim kroci naruszowanyj, i szczo nelegalnyj stan czy to czerez nedbalstwo, czy zľu wolu dotycnych organiw ne trowaw ciľymy rokamy czerez szczo wykľykaje sia sered narodu oburenie i upadok wsiakoji wiry w legalnist i sprawedľywiw' włastej.

Lwiv dnia 31. Marcia 1900 r.

Interpelujuczij:

St. Nowakowskyj w. r.

Ostapczuk, Okunewskyj, Stojaľowskiy, Bernadzikowskyj, Bojko, Styľa, Średniawskyj, Wynnyczuk, Kramarczyk, Data, Wurzecha, Milan, Wójcik, Potoczek, W. Szwed, Barwińskyj, Hamorak, Kulczyckyj, Karatnickyj.

Sekretarz p. Urbański (czyta.)

Wniosek.

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby zaprowadziła taki podział wakacyi w szkołach ludowych, izby dzieci szkolne w czasach pilnych robót polnych, do których rodzicom przydać się mogą, jak n. p. czasu kopania ziemniaków, były wolne od obowiązku uczęszczania do szkoły.

Lwów, dnia 2. kwietnia 1900.

Andrzej Potocki.

Wnioskodawca.

Stadnicki, J. Michaľowski, Górski, Zoll, Scipio, Koziobrodzki, St. Jędrzejowicz, K. Badeni, Sękowski, Binder, Hupka, A. Skrzyński, Dr. Bernadzikowski, Bojko, Krempa, Wójcik, Kramarczyk, I. Krasicki.

Wniosek.

Ludność powiatu Myślenickiego przysła do przekonania, że dopóki nie będzie przez powiat zbudowaną kolej żelazna, która by ułatwiła komunikację, dopóty ani rolnictwo się nie podniesie, ani przemysł należycie się nie rozwinie i dla tego strony interesowane jak Rada powiatowa, Rada miasta Myślenic i książe Lubomirski $\frac{1}{3}$ część funduszu na budowę kolei zapewnili.

Kolej ta ma być wązkotorową i ma zacząwszy od Swoszowic, względnie Podgórzca iść przez Myślenice do Lubnia, względnie do Mszany dolnej.

Ustawa krajowa z dnia 17-go maja 1893, orzeka, że: jeżeli strony interesowane zobowiążą się ponieść $\frac{1}{3}$ część kosztów, mającej się budować kolei żelaznej, a jeżeli Wy-

soki Sejm uzna ją za ważną i potrzebną, natenczas kraj przystąpi do jej urzeczywistnienia.

Zważywszy, że warunkowi pierwszemu stało się zadość, bo strony interesowane zobowiązały się pokryć nawet więcej niż $\frac{1}{3}$ część kosztów budowy, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Kolej wązkotorową ze Swoszowic (względnie Podgórzca) przez Myślenice do Lubnia (względnie Mszany dolnej) uznaje w myśl ustawy krajowej z dnia 17-go maja 1893 r. za użyteczną i potrzebną, ze względu na interesa kraju.

II. Kwestję uzupełnienia $\frac{2}{3}$ kapitału na jej budowę potrzebnego, oprócz $\frac{1}{3}$ już dzisiaj przez interesantów zapewnionej, przekazuje się komisji kolejowej, ze wskazówką, aby jeszcze w czasie obecnej sesji sejmowej rzetelnie wnioski pokrycia, czy to drogą pożyczki, czy też przeprowadzając akcję w tym kierunku przez krajowe biuro kolejowe.

We Lwowie, dnia 2. kwietnia 1900.

Wnioskodawca:
Średniawski.

Potoczek, Żardecki, Czech, Weigel, Dr. Olpiński, Klemensiewicz, Wachnianin, Słotwiński, Michalski, Soleski, Okuniewski, Dr. Sawczak, Niebyłowicz, Osuchowski, Wójcik, Milan, Styľa, Romanowicz, Rotter, Krempa, Data, Kramarczyk, Nowakowski, Dr. Bernadzikowski, Bojko, Ostapczuk, Winniczuk, Warzecha, Szwed, Bednarski, Scipio, Dr. Jakliński, Kulczycki, Zaleski, Vivien, Maľachowski, Stadnicki, Fr. Rozwadowski, Skaľkowski, Stecki, I. Krasicki, Dr. Czaykowski, Szeptycki, Krzysztofowicz.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd.

1. aby jak najspieszniej przystąpił do budowy przystani zimowej i handlowej na Wiśle pod Nadbrzeziem, budowę tę w jak najkrótszym czasie przeprowadził i potrzebną na ten cel kwotę w budżet na rok 1901 wstawił;

2. aby się postarał o osunięcie wszelkich przeszkód tamujących dotychczas rozwój żeglugi a w szczególności żeglugi parowej na Wiśle przez szybsze przeprowadzenie regulacji koryta, przez wyznaczenie większych dotacyi rocznych na ten cel, przez zawarcie konwencji z państwami ościennymi, mających unormować przepisy co do żeglugi, policyi rzecznej itp., wreszcie przez poparcie przedsiębiorstw, które by się zawiązały, celem rozwinięcia żeglugi parowej na Wiśle.

We Lwowie dnia 2. kwietnia 1900.

Wnioskodawca:
Dr. Arnold Rapoport.

Jaworski, Michałowski, Górski, Hupka, Kazimierz Badeni, Bobrzyński, Czecz, Sękowski, Wojciech Dzieduszycki, A. Skrzyński, Weigel, Koziobrodzki, Wodzicki, Binder, Krasicki.

Wniosek.

Jednym z najważniejszych zadań w pracy nad podniesieniem ludności wiejskiej pod względem moralnym i gospodarczym jest zwalczanie pijaństwa. a ten cel mają na oku od szeregu lat usiłowania duchowieństwa tudzież stowarzyszeń włościańskich.

Lecz te zbawienne usiłowania doznają w latach ostatnich coraz większych przeszkód ze strony handlarzy, którzy trudnią się sprzedażą słodzonych napojów spirytusowych w naczyniach zamkniętych, zawierających małe ilości płynu aż do $\frac{35}{100}$ litra.

Następcanie łatwej sposobności nabycia spirytualiów w ilościach drobnych, zachęca niezmiernie do konsumcyi, a handel ten, traktowany dotychczas jako przemysł wolny, nie podlega żadnej kontroli władz, i jest narzędziem wyzysku ludności, a zarazem wywiera jak najgorszy wpływ na stosunki zdrowotne.

Ustawa przeciw pijaństwu z dnia 19. lipca 1877 Nr. 67 Dz. pr. p. nie może być do tego drobiazgowego handlu spirytualiami zastosowaną, gdyż jej postanowienia odnoszą się tylko do osób, utrzymujących gospody lub szynkownie.

Ograniczenie drobiazgowego handlu spirytualiami jest przeto rzeczą nagłą dla powstrzymania pijaństwa, a może to nastąpić tylko przez uznanie takiego handlu za przemysł koncesyjonowany.

Z tych powodów podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą rezolucję:

Wzywa się c. k. Rząd, aby celem położenia tamy pijaństwu — drobiazgową sprzedaż słodzonych napojów spirytusowych w naczyniach zamkniętych, zawierających pięć litrów napoju lub mniejszą ilość, uznał jako przemysł koncesyjonowany w myśl §. 24. ustawy przemysłowej z dnia 23. lutego 1897,

We Lwowie dnia 29. marca 1900 r.

Wnioskodawca:

Skalkowski.

Białoskórski, Krasicki, Krzysztofowicz, Pużyna, Dr. Czaykowski Władysław, Dworski, Bielański, Lubomirski, Stan. Stadnicki, Brykczyński, Rozwadowski, Starzyński, Stecki, Schnell, Osuchowski, Rayski, Jabłoński, Wodzicki.

Interpelacya

do JE. Jaśnie Wielmożnego Pana Marszałka krajowego.

Na posiedzeniu z 17. lutego 1898 uchwalił Sejm projekt ustawy o regulacyi rzeki Peltwi. Minęło już przeto od załatwienia tego przedmiotu przez Sejm przeszło dwa lata.

Gdy dotychczas ta uchwała nie jest przedłożoną do Najwyższej Sankcyi a według zaciągniętych informacyj dotąd znajduje się w biurach Wydziału krajowego.

Podpisani mają zaszczyt zapytać:

Co zamierza J. E. Pan Marszałek krajowy zarządzić, ażeby uchwała sejmowa z 17. lutego 1898 w sprawie regulacyi Peltwi jak najrychlej przedłożoną być mogła do Najwyższej Sankcyi.

Lwów, dnia 2. kwietnia 1900.

T. Merunowicz.

Emil Michałowski, Jabłoński, Fruchtmann, Rotter, Żardecki, Klemensiewicz, Witosławski, Górka, Abrahamowicz, Bednarski, Dr. Olpiński, Michalski, Romanowicz, Dworski.

Interpelacya

do JWgo Pana ck. Komisarza rządowego w sprawie przyścia z pomocą ludności dotkniętej w z. 1899 kłeskami elementarnymi.

Wielka liczba gmin w powiecie sanockim, brzozowskim, jasielskim i innych została dotknięta w roku 1899 kłeskami elementarnymi: Gminy Czeluśnica, Glinik, Tarnowiec, Roztoki, Sądkowa, Kaczorowy, Hamkówka w powiecie jasielskim zostały nawiedzone gradobiciem i powodziami. W Hamkówce dwukrotnie nawet był grad i trzy razy wylew, wszelkie plony zniszczone zostały doszczętnie.

W powiecie brzozowskim bardzo dotkliwie ucierpiały od powodzi gminy Domaradz, Lemeczów i inne.

W powiecie sanockim także mnóstwo gmin, jak Besko, Bzianka, Jaćmierz, Tyrawa solna, Mrzygłód, Jaśliska, Rymanów, Ładzin i inne nawiedziła najpierw powódź a potem ślimaki i myszy dokończyły zniszczenie ozimych zasiewów. Ludność za pożyczkę przeżyła zimę. Za pożyczone pieniądze uprawiać musi nasiona wiosenne. Spodziewaliśmy się podatków odpisania za r. 1899 i 1900 jednakowoż i tej choć małej pomocy nie ma. Egzekutorzy starannie zabierają, co im tylko pod rękę wpadnie. Nawet w zrujnowanej ze wszystkiem gminie Hańkowce bez litości wyścięto podatki.

Nie słyhać również dotąd o zapomogach, które miały być rozdane ze skarbu Państwa.

Zaczęło się mówić o pomocy wiosna nie zaczeka,

zasiewać trzeba a nie ma co. Paszy brakuje i chleba a kupić nie ma za co. Ludność, niczem żółwim krokiem pomoc przyjdzie, musi się oddać w lichwiarskie ręce, której późna pomoc, chociażby dwukrotną była nie pomoże.

Zapytujemy przeto J. Wielm. Pana c. k. Komisarza rządowego, czy raczy dać jak najrychlejszą pomoc, zniszczonej ludności? Czy raczy na wniesione prośby gmin o komisji likwidacyjnej jeszcze w jesieni r. 1899 na zniszczone plony przez myszy i ślimaki wydać reskrypt do kompetentnych władz, aby jak najrychlejsze przed wyoraniem żyta i pszenicy mogły kłeski oszacować? Czy raczy nareszcie egzekucje za podatki powstrzymać w nawiedzonych kłeskami gminach.

Lwów, dnia 2. kwietnia 1900.

Interpelant.

Milan.

Potoczek, Ostapczuk, Winniczuk, Krempa, Data, Szwed, Średniawski, Styła, Bojko, Wójcik, Nowakowski, Kramarczyk, Dr. Bernadzikowski, Warzecha.

Wniosek.

Postanowienia ustawy lasowej, zawarte w cesarskim patencie z 3. grudnia 1852, dz. pr. p. nr. 250 — nie odpowiadają zmienionym stosunkom ekonomicznym naszego kraju, ani też nowoczesnym pojęciom o gospodarstwie leśnym. Jest też anomalią, że ów patent całą władzę w sprawach leśnych oddaje wyłącznie tylko organom rządowym, podczas gdy statut krajowy z d. 26. lutego 1861, wyliczając w §. 18. sprawy należące do zakresu działania reprezentacji kraju, na pierwszym miejscu wymienia sprawę dotyczące kultury krajowej, zatem ingerencję w sprawach leśnych przekazuje Sejmowi, a względnie Wydziałowi krajowemu.

Z tych powodów podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby po osiągnięciu zdania krajowych towarzystw gospodarskich, przedłożył Sejmowi projekt ustawy lasowej, w miejsce obowiązującego patentu z 3. grudnia 1852, opartej na następujących zasadach:

a) Podział lasu na kategorie ma być uzasadniony ich położeniem w górach, na podgórzu, na lotnych piaskach, lub na równinach urodzajnych.

b) Sposób gospodarowania w lasach, oraz zakres działania władz pod względem kontroli nad tem gospodarstwem, ma być za-

leżny od kategorii, do której las należy, tak aby lasy górskie pozostawały pod najściślejszą kontrolą i opieką władz. jako lasy ochronne — lasy na podgórzu podlegać mają także pewnym ograniczeniom pod względem eksploatacji i przymusowi pod względem zalesienia, jakoteż lasy rosnące na lotnych piaskach, zaś lasy rosnące na gruntach urodzajnych, o tyle tylko kontroli władz poddać należy, o ile położenie gruntu pod lasem i jego jakość na zmianę kultury nie dozwala.

c) Szczególną opiekę rozciągnąć należy nad lasami położonymi u źródeł rzek, tudzież nad używaniem wód górskich do spławiania drzewa, aby właściciele gruntów niżej położonych zabezpieczyć od szkód, wynikających z bezwzględnej eksploatacji rzek, potoków i lasów górskich.

d) Wydawanie orzeczeń w sprawach kultury leśnej, powinno być przekazane osobnej komisji krajowej złożonej z reprezentantów władz autonomicznych i rządowych, urzędującej kolegialnie i decydującej większością głosów.

Do atrybucji tej komisji krajowej powinien należeć podział lasów na kategorie, tudzież decyzya w sprawach korczunku, lub zalesień.

e) Władzom autonomicznym zapewnić należy odpowiedni wpływ, tak przy wprowadzeniu w życie, jak przy wykonaniu nowej ustawy leśnej — i w ogóle sprawy kultury leśnej, jako statutem krajowym do kompetencji reprezentacji kraju przekazane, traktować.

We Lwowie, dnia 2. kwietnia 1900.

Wnioskodawca:

Rozwadowski.

Stanisław Niezabitowski, Hupka, Krzysztofowicz, Theodorowicz, Gnoiński, Urbański, Stadnicki, Schnell, Skałkowski, Krasicki, Brykczyński, Abrahamowicz, Białoskórski, Stecki, Starzyński, Sala, Scipio, Krasieński, Cieński, Sękowski, Binder, Abrahamowicz, Vivien.

Marszałek. Pierwsze czytanie tych wniosków umieszczę na porządku dziennym najbliższego posiedzenia; interpelacje zaś odstąpię częścią p. komisarzowi rządowemu, częścią Wydziałowi krajowemu.

Porządek dzienny wyczerpany. Następne posiedzenie w środę dnia 4. kwietnia 1900 o godzinie 10. przed południem, z następującym porządkiem dziennym. (Czyta):

1. Pierwsze czytanie sprawozdania dodatkowego Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia dalszej seryi okręgów sanitarnych w roku 1900.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Ra-
poporta o poparcie rozwoju żeglugi parowej
na Wiśle.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Ro-
manowicza o zmianę Statutu krajowego i sej-
mowej ordynacji wyborczej w kierunku utwo-
rzenia nowej kuryi powszechnego głosowania
i powiększenia liczby posłów z miast i gmin
wiejskich.

4. Pierwsze czytanie wniosku posła Zolla
w sprawie opłat za telegramy.

5. Pierwsze czytanie wniosku posła
Rozwadowskiego w sprawie wydania nowej
ustawy lasowej.

6. Pierwsze czytanie wniosku posła An-
drzeja Potockiego o zaprowadzenie takiego
podziału wakacji w szkołach ludowych, aby
dzieci szkolne w czasach pilnych robót pol-
nych były wolne od uczęszczania do szkoły.

7. Pierwsze czytanie wniosku posła Wój-
cika o oznaczenie w drodze ustawy *ma-
ximum* obszaru ziemi, jaki jednostce posia-
dać wolno.

8. Pierwsze czytanie wniosku posła Śre-
dniańskiego w sprawie budowy kolei wąż-
kotorowej ze Swoszowic przez Myślenice do
Lubnia względnie Mszany dolnej.

9. Pierwsze czytanie wniosku posła No-
wakowskiego o udzielenie zapemogi w kw-
ocie 1000 koron dla pogorzalców gminy Torki.

10. Pierwsze czytanie wniosku posła Skał-
kowskiego o uznanie drobiazgowej sprzedaży
słodzonych napojów spirytusowych, w nacz-
yjniach zamkniętych, zawierających 5 litrów
lub mniejszą ilość, jako przemysł koncesyono-
wany.

11. Sprawozdanie Komisji drogowej o
przedłożeniu Wydziału krajowego w przed-
miocie stopniowej przemiany drewnianych
mostów i przepustów na drogach na mosty
i przepusty stałe.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz.

12. Sprawozdanie Komisji solnej o czyn-
nościach Wydziału krajowego w zakresie sprze-
daży soli.

Sprawozdawca p. Merunowicz.

13. Sprawozdanie Komisji gminnej w
przedmiocie zmiany §§. 85, 89, 90 i 92
Statutu m. Lwowa.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

14. Sprawozdanie Komisji gminnej o prze-
dłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie
petycji gminy m. Białej o nadanie jej usta-
wy wodociągowej.

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

15. Sprawozdanie Komisji gminnej o prze-
dłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie
prośby gminy miasta Podgórze o wyjednanie
ustawy obowiązującej właścicieli domów w Pod-
górzu do wybudowania kanałów, połączenia
ich z miejskimi i o prawie gminy do pobie-
rania taksy za to połączenie.

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

16. Sprawozdanie Komisji gospodarstwa
krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajo-
wego z czynności odnoszących się do podnie-
sienia hodowli bydła w r. 1899.

Sprawozdawca poseł Schnell.

17. Propozycja Wydziału kraj. w przed-
miocie uzupełniającego wyboru jednego człon-
ka Wydziału galicyjskiej Kasy oszczędności
we Lwowie.

18. Sprawozdanie Komisji szkolnej z pe-
tycji Józefy Baley, wdowy po nauczycielu
szkół ludowych o przyznanie jej wyższej pen-
sji wdowiej.

Sprawozdawca poseł Zaleski.

19. Sprawozdanie Komisji szkolnej z pe-
tycji gminy Poremba Żegoty o przyjęcie na
fundusz szkolny krajowy kwoty 168 zł. 94 ct.
w. a. z tytułu pensji należącej się wdowie po
nauczycielu szkół ludowych za lata 1893 do
1896.

20. Sprawozdanie Komisji gminnej w prze-
dmiocie petycji mieszkańców kolonii Rudolfs-
dorf w pow. Śniatyńskim o przyznanie tej
kolonii samoistności administracyjno - polity-
cznej.

Sprawozdawca poseł Bojko.

21. Sprawozdanie Komisji szkolnej o pe-
tycji Karola Papovitsa, nauczyciela w Żół-
tańcach w sprawie przyznania morga pola i
zwrotu nadpłaconej kwoty 53 zł. 3 ct.

Sprawozdawca poseł Emil Michałowski.

22. Sprawozdanie Komisji szkolnej o pe-
tycji nauczycielek szkół żeńskich we Lwo-
wie w sprawie interpretacji Art. 9. ustawy
z 23. Maja 1895. Nr. 57 ust. kraj.

Sprawozdawca p. Emil Michałowski.

23. Sprawozdanie Komisji szkolnej o pe-
tycji Rady szkolnej miejscowej, Zwierzch-
ności gminnej i Zarządu szkoły w Chorost-
kowie w przedmiocie zaliczenia miasteczka
Chorostkowa do III. klasy plac nauczyciel-
skich.

Sprawozdawca poseł Emil Michałowski.

24. Sprawozdanie Komisji szkolnej o
petycji kierowników i nauczycieli szkół lu-
dowych 4-klasowych w Przemysłu w sprawie
polepszenia bytu.

Sprawozdawca poseł Emil Michałowski.

25. Sprawozdanie Komisji drogowej o petycji Wydziału Rady powiatowej w Kałuszu w sprawie udzielenia dalszej subwencji na budowę drogi z Kałusza do granicy powiatu Żydaczowskiego.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski.

26. Sprawozdanie Komisji drogowej o petycjach gmin i obszarów dworskich w sprawie budowy drogi z Sądowej Wiszni do Sambora.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski.

27. Sprawozdanie Komisji drogowej z petycji Wydziału Rady powiatowej w Nadwórnie w sprawie odpisania reszty pożyczki bezprocentowej w kwocie 2800 zł. w. a.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o 1 godzinie 45 minut po południu.
